Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nakład: 165.000 egz.

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI | Łódź, niedziela 17 i poniedziałek 18 stycznia 1960 roku | Nr 14 (4089)

N. S. Chruszczow przyjął S. Vukmanovicia-Tempo

BELGRAD (PAP). — W dniu 16 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął członka Komitetu Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych FLRJ, Svetozara Vukmanovicia-Tempo na jego prośbę.

W czasie rozmowy N. S. Chruszczowa z S. Vukmanoviciem-Tempo obecni byli przewodniczący WCSPS Wiktor Griszin i kierownik wydziału KC KPZR J. Andropow.

W 15 rocznicę wyzwolenia

Uroczyste akademie w stolicy i w Krakowie

WARSZAWA (PAP). 16 bm. — w przededniu 15 rocznicy wyzwolenia Warszawy — w Sali Kongresowej PKiN odbyła się uroczysta akademia, w której wzięło udział kilka tysięcy mieszkańców stolicy.

W prezydium akademii zasiedli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i minister obrony narodowej pierwszy prezydent Warszawy po wyzwoleniu gen. broni Marian Spychalski; sekretarz KC i I sekretarz KW PZPR Witold Jarosiński, dawni prezydenci i przewodniczący prezydium St. RN: sekretarz KC PZPR Jerzy Albrecht, wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Janusz Zarzycki i zastępca szefa Urzędu Rady Ministrów — wiceminister Stanisław Tolwiński; przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz świata kulturalnego stolicy.

W prezydium zajęli również miejsca ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow oraz członkowie delegacji rad miejskich Moskwy, Pragi Czeskiej i demokratycznego Berlina, które przybyły do Warszawy na obchody 15 rocznicy wyzwolenia miasta.

Akademię rozpoczyna hymn narodowy.

Zabiera głos min. Marian Spychalski. Witając zebranych, przypomina on pokrótce historię 15 lat wyzwolonej Warszawy.

15 lat temu — stwierdził mówca — potężna zimowa ofensywa Armii Radzieckiej przywróciła wolność całej ziemi polskiej. Ofensywa ta, w której uczestniczyło również Wojsko Polskie, na zawsze splotła się w naszej pamięci i sercach z wyzwoleniem Warszawy.

Rozpoczął się dla nas, dla całego naszego kraju i dla naszej stolicy nowy okres historii. Po raz pierwszy niepodległość narodowa zespolona została ze społeczną wolnością ludu pracującego.

Nawiązując do decyzji o redukcji stanu osobowego sił zbrojnych ZSRR o 1.200 tys. żołnierzy, min. Spychalski oświadczył: Naród polski i narody świata pragnące żyć w pokoju gorąco witają ten krok Związku Radzieckiego.

Jedność i potęga całego obozu socjalizmu, głównie zaś potęga pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, dają nam niezachwianą gwarancję, że zdecydowanie zostanie poskromiona i zlikwidowana każda próba zakłócenia naszej pokojowej pracy.

* * *

16 bm z okazji zbliżającej się 15 rocznicy wyzwolenia Krakowa odbyła się w Krakowie uroczysta wspólna sesja krakowskich rad narodowych.

Na sesję przybył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz; uczestniczył w niej również członek KC i I sekretarz KW PZPR w Krakowie Lucjan Motyka.

Obecni byli konsul ZSRR w Krakowie G. F. Polakow oraz przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Po otwarciu sesji przez przewodniczącego Prezydium WRN Józefa Nagórzańskiego wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Wieczory wspomnień w zakładach pracy

Pierwsze dni wolności w Łodzi

W udekorowanej wielkim napisem „XV-lecie wyzwolenia Łodzi" świetlicy ZPW im. Gwardii Ludowej odbyła się wczoraj akademia z okazji rocznicy oswobodzenia Łodzi.

W akademii, prócz licznie zebranej załogi zakładów wzięli udział dwaj przedstawiciele zaprzyjaźnionej z fabryką jednostki WP. Przekazali oni — wraz z upominkiem — dla zakładów serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy całej załodze ZPW im. Gwardii Ludowej.

Wspomnieniami z pierwszych dni wyzwolenia i pierwszych dni fabryki podzielił się z zebranymi przedstawiciel załogi C. Thume. C. Thume opowiadał, jak wraz z czterema innymi strażnikami pilnował fabryki z karabinem w ręku już od dnia 17 stycznia, czyli od dnia, kiedy zaczęli opuszczać ją Niemcy.

Drugi stary pracownik zakładów — St. Łuczyński, wspominał początki uruchomienia fabryki. Remontowano maszyny, wyciągano je spod gruzów, specjalna ekipa szukała maszyn i części do nich po całym kraju.

Robotnicy pracowali za darmo. Nikt się nie pytał o zapłatę. Zbierano żywność dla załogi wśród okolicznych chłopów.

Dziś po 15 latach Zakłady im. Gwardii Ludowej są jednymi z największych w kraju.

63 oddanym pracownikom zakładów którzy pracują w nich od pierwszych dni wyzwolenia do dzisiaj — dyrektor Z. Kobus wręczył nagrody pieniężne.

* * *

W niezwykle serdecznej atmosferze odbył się wieczór wspomnień związanych z wyzwoleniem Łodzi w Zakł. Przem. Bawełnianego im. Dubois. Zakłady te od defilady wojskowej, która odbywała się w Łodzi w 1958 r. ściśle współpracują z Oficerską Szkołą Łączności im. płk. Bolesława Kowalskiego.

Na uroczystość przybył komendant szkoły wraz z przedstawicielami kadry wykładowców. Wziął w nim również udział dyrektor ZPB im. Marchlewskiego St. Nowak, który w 1945 r. jako kierownik tkalni tych zakładów zaraz po wyzwoleniu przystąpił do organizowania produkcji i wchodził w skład pierwszego samorządu zakładów.

Wykładowca OSL Smulko opowiedział zebranym o pierwszych dniach w wyzwolonej Łodzi, ponieważ w owym czasie ochraniał ją, służąc w artylerii przeciwlotniczej i strzelał ze swego działa do nielicznych samolotów niemieckich, które odważyły się przylecieć nad Łódź.

Swoje wspomnienia z pierwszych dni wolności opowiadał

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przestępstwa gospodarcze

tematem konferencji prasowej u prezesa Sądu Wojewódzkiego w Łodzi

Konferencja prasowa, zorganizowana w dniu wczorajszym przez kierownictwo Sądu Wojewódzkiego dla województwa łódzkiego, przebiegła pod wciąż aktualnym znakiem przestępstw godzących w mienie społeczne.

Wprawdzie — jak wynika z udostępnionych na konferencji dziennikarzom statystyk — w roku 1959 zaznaczył się pewien spadek spraw gospodarczych rozpatrywanych przez sądy powiatowe (z wyjątkiem tzw. przestępstw mankowych, które wykazują tendencje wzrostu), ale jednocześnie zwiększył się napływ tego typu spraw do Sądu Wojewódzkiego.

Zważywszy, że instancja **wojewódzka rozpatruje przestępstwa, w których wartość zagarniętego mienia, lub spowodowanych niedbałością strat, sięga powyżej 50 tys. zł., nie jeszcze nie upoważnia do snucia na ten temat optymistycznych refleksji.**

Zwłaszcza, że — co zostało mocno podkreślone w wypowiedziach biorących udział w naradzie przedstawicieli sądu i Prokuratury Wojewódzkiej — w dalszym ciągu obserwuje się takie zjawiska, jak **niewłaściwy dobór kadr gospodarczych, często wadliwą organizację obiegu dokumentów, a nadto niedostateczną kontrolę nad swoimi pracownikami ze strony wielu zwierzchnich instytucji gospodarczych.** Wszystko to, łącznie z karygodną niedbałością o mienie społeczne, stanowi jedną z najczęstszych przyczyn ponoszonych przez państwo milionowych strat oraz popełnianych przez amatorów lekkich zarobków przestępstw natury gospodarczej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Organizacje młodzieżowe z okazji 15-lecia

W dniu 20 stycznia Komitet Łódzki ZMS organizuje w związku z 15 rocznicą wyzwolenia Łodzi, ogólnołódzkie spotkanie aktywu ZMS, którego treścią będzie rozwój ruchu młodzieżowego na terenie Łodzi, od czasu wyzwolenia.

(bz)

Modernizacja kolejnictwa

Koniec ery parowej na polskich kolejach

★ Szybkość powyżej 100 km na godz.
★ Mechanizacja przeładunków
★ Maksimum wygody dla podróżnych

Koniec ery parowej — tak można by najkrócej określić proces, jaki zachodzi obecnie w transporcie kolejowym. Wyrazem tego jest przede wszystkim zaprzestanie produkcji lokomotyw parowych w „Cegielskim", a w 1961 r. również w chrzanowskim „Fabloku" oraz stopniowe wprowadzania lokomotyw spalinowych i elektrycznych. Nie trzeba podkreślać, że ta zmiana przyniesie duże korzyści ekonomiczne. Sam zaś transport kolejowy zyska ogromnie na sprawności. Rzecz jasna, związane to jest z modernizacją wielu urządzeń komunikacyjnych, przebudową dworców itp., co już ma miejsce.

Przemysł nie ogranicza jednak swoich prac tylko do taboru „pociągowego". W celu unowocześnienia całego taboru kolejowego Centralne Biuro Konstrukcyjne tego przemysłu w Poznaniu wytyczyło sobie kilka dziedzin.

Jedną z głównych stanowią prace, zmierzające do mechanizacji przeładunków. Największe bowiem zacofanie obserwujemy właśnie tutaj. Konstruktorzy CBK zakończyli w ub. roku opracowanie szeregu typów towarowych wagonów samowyładowawczych.

Drugą zasadniczą sprawą dla naszej komunikacji kolejowej jest zwiększenie szybkości. Nareszcie nasz tabor przechodzi na szybkość powyżej 100 km/godz. Stanie się to możliwe w komunikacji osobowej, m. in. dzięki zakończeniu w 1959 r. dokumentacji najnowocześniejszej konstrukcji wagonów osobowych.

Konstruktorzy CBK poświęcili także wiele uwagi zapewnieniu pasażerom wygodnej podróży. W ub. roku zakończono np. dokumentację trójwagonowej jednostki elektrycznej, dostosowanej do tradycyjnych peronów niskich. Izolacja przeciwdźwiękowa, dobra amortyzacja, oświetlenie jarzeniowe, klimatyzacja, wykonanie wnętrza z b. dobrych materiałów — stawia te wagony na wysokim europejskim poziomie. Prototyp wykonuje już wrocławski „Pafawag".

VI Zjazd TPP-R

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 17 bm. w 15 rocznicę wyzwolenia stolicy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie — rozpoczynają się w Warszawie obrady VI Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W obradach uczestniczy 725 delegatów reprezentujących 15 tys. kół Towarzystwa przy zakładach pracy, instytucjach, na wsi i wyższych uczelniach oraz 12 tys. szkolnych kół przyjaciół Związku Radzieckiego.

Batalia o urodę Łodzi trwa!

★ Odnawianie ★ Więcej zieleni
★ Architekci w akcji

Co zrobimy w tym roku, aby Łódź była coraz ładniejszym miastem. Na ten temat mówiono na wczorajszym posiedzeniu Łódzkiego Zespołu Upiększania Łodzi, któremu przewodniczył zastępca przewodniczącego Prezydium RN — J. Lorens. W posiedzeniu wzięli udział członkowie prezydiów dzielnicowych zespołów upiększania oraz kierownicy wydziałów i agend miejskich.

W bież. roku przewiduje się odnowienie 229 elewacji frontowych oraz 35 podwórzowych.

Elewacje w pierwszym rzędzie otrzymają nie otynkowane dotychczas domy na Starym Mieście oraz przy Placu Tysiąclecia.

Łódzki Zarząd Budownictwa w trosce o estetyczny wygląd nowo powstających budynków wzmoże starania **o stosowanie do budowy domów cegły białej, względnie kolorowej.**

Chodniki i jezdnie, to również bardzo ważne elementy wyglądu ulic. DBOR zaplanował wykonać w swoich osiedlach 85 tys. mb chodników i dojazdów. Dzielnicowe zespoły upiększenia zajmą się ponadto we własnym zakresie szlakowaniem ulic.

I tak w osiedlach DBOR-owskich w tym roku **kosztem 3 mln. złotych zazieleni się 150 tys. m² terenów przyblokowych.** Ponadto po raz pierwszy obok bloków ustawi się przeszło 300 ławek, na których będzie można wypoczywać.

Estetyczne ogrodzenia otrzymają dalsze przedszkola, żłobki i szkoły. Poszczególne dzielnice planują ponadto zazielenić w tym roku znaczne tereny, zbudować wiele pergol, posadzić kilka tysięcy drzew.

Nie bez znaczenia jest fakt że przy Wydziale Architektury i Nadzoru Budowlanego powstaje **specjalny zespół architektów, którzy zajmą się zagadnieniami porządkowania miasta.** Do każdej dzielnicy przydzielony będzie jeden architekt, który w ramach pracy społecznej opracuje propozycje podniesienia ich wyglądu zewnętrznego.

Na wczorajszej konferencji ustalono, że szczegółowe plany porządkowania miasta, przede wszystkim w okresie I kwartału, opracowane zostaną do dnia 23 stycznia br.

(k)

Prowokacyjne oświadczenie Straussa

Adenauer i jego minister o ekscesach antysemickich w NRF

BONN (PAP). — W oświadczeniu transmitowanym w sobotę wieczorem przez radio i telewizję, Adenauer potraktował ekscesy faszystowskie i antysemickie w NRF jako wybryki chuligańskie pozbawione znaczenia politycznego.

Oświadczył on, że profanacja synagogi i pomnika ofiar hitleryzmu wywołała w Niemczech „falę oburzenia przeciwko sprawcom, a w niektórych innych krajach falę nienawiści przeciwko Niemcom w ogóle, zwłaszcza zaś przeciwko dzisiejszym Niemcom zachodnim".

Kanclerz NRF starał się uwypuklić własne zasługi w domniemanym zwalczaniu rasizmu w Niemczech zachodnich i wspomniał przy tym, że to on nalegał na zawarcie z Izraelem układu o odszkodowaniach.

Adenauer przyznał, że profanacja synagogi i pomnika ofiar hitleryzmu była „hańbą i zbrodnią". W imieniu rządu wyraził on „nadzieję, że organa wymiaru sprawiedliwości wystąpią energicznie przeciwko sprawcom ekscesów".

BONN (PAP). — Minister obrony NRF, jeden z najzagorzalszych zwolenników „twardego kursu", oświadczył w piątek wieczorem w Lizbonie, gdzie podpisywał umowy na zakup broni portugalskiej dla Bundeswehry, że „wybryki antysemickie, które wydarzyły się w NRF, stanowią część ofensywy komunistycznej".

Niesłychane wystąpienie Straussa jest pierwszą tego rodzaju oficjalną prowokacją ze strony członka rządu Adenauera.

Kronika wypadków

Wczoraj przy ul. Bukowej 14, w jednym z mieszkań nastąpiła silna eksplozja. Na alarm pospieszyły dwie jednostki straży pożarnej.

Okazało się że wybuchła butelka z płynem łatwopalnym, który chciała wlać do pieca jedna z mieszkanek tego domu. Płyn zapalając się poparzył Honoratę Kubiak (58 lat), jej córkę Barbarę (6 lat) i sąsiadkę Cecylię Dynek (51 lat).

Wszystkie trzy ofiary eksplozji przewieziono do szpitala w stanie oparzenia drugiego stopnia. (s)

Dziś mija 15 rocznica wyzwolenia Warszawy

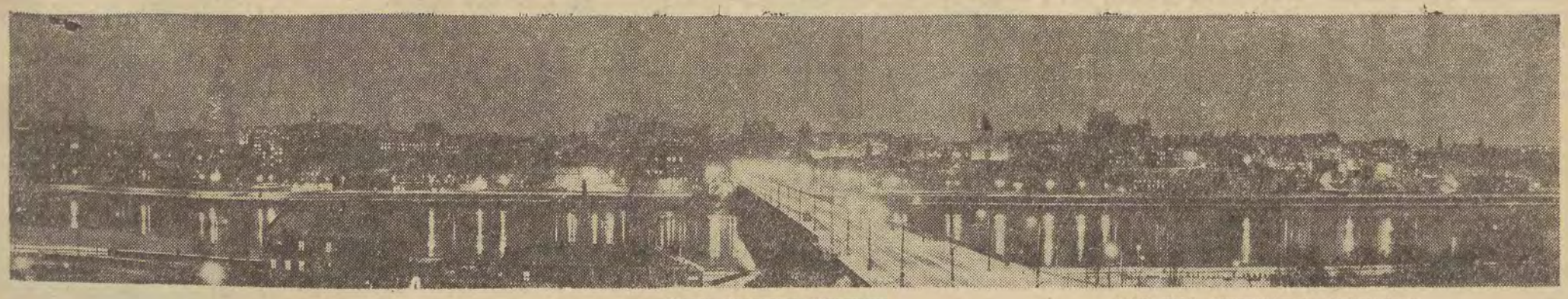

Nocna panorama Warszawy

CAF. FOT. Czarnogórski — Dąbrowiecki

Echa referatu N.S. Chruszczowa

Nowy etap na drodze do rozbrojenia

Ustawa Rady Najwyższej ZSRR o redukcji stanu liczebnego sił zbrojnych ZSRR i referat N. S. Chruszczowa poświęcony tej sprawie znajdują się nadal w centrum uwagi całej prasy światowej. Dzienniki zamieszczają na czołowych miejscach relacje z obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR. Większość prasy światowej podkreśla, iż ostatnie posunięcie ZSRR jest nowym etapem na drodze do rozbrojenia i odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

RZYM. — Przemówienie N. S. Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR oraz komentarze na ten temat zajmują centralne miejsce we wszystkich dziennikach włoskich.

Na drodze do odprężenia i rozbrojenia — pisze organ socjalistów włoskich „Avanti" — osiągnięto ważny etap. Dziennik podkreśla, że Związek Radziecki dokonał posunięcia w kierunku odprężenia, posunięcia mającego ogromne znaczenie psychologiczne i militarne.

Pragnęlibyśmy, aby gest ten został powtórzony przez inne kraje. 1.200.000 obywateli radzieckich powróci do domów do produktywnej pracy dla umocnienia i rozwoju ekonomicznego swego kraju; chcielibyśmy, aby to samo zrobili Amerykanie i Francuzi, Chińczycy i Niemcy, Anglicy i Włosi.

PARYŻ. — Zakończona w piątek sesja Rady Najwyższej ZSRR wzbudziła duże zainteresowanie prasy francuskiej. Dzienniki opublikowały obszerne streszczenia referatu Chruszczowa. Komentatorzy gubią się w domysłach na temat nowej, „wręcz niewiarogodnej broni", o której mówił premier radziecki.

„Referat Chruszczowa jest wyrazem mocy — pisze „France Soir". — Przed wielkim dialogiem między Wschodem i Zachodem Chruszczow rzuca na stół argument w postaci faktu dokonanego — przeprowadza jednostronne poważne rozbrojenie swych nieatomowych sił zbrojnych. Stawia to Zachód w kłopotliwej sytuacji na samym progu rozmów ze Związkiem Radzieckim".

„Le Monde" podkreśla fakt, iż „w ciągu 5 lat rząd radziecki po raz czwarty zmniejsza liczebność swej armii.

NOWY JORK. — Komentując referat N. S. Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR „New York Times" zwraca uwagę na fakt, że bezpośrednim wynikiem redukcji stanu liczebnego armii radzieckiej będzie zwiększenie siły roboczej w ZSRR o 1.200.000 ludzi. Jeśli ta redukcja — pisze dziennik — zostanie rzeczywiście przeprowadzona w ciągu roku lub dwóch, wpłynie to również na zmniejszenie zapotrzebowania armii na takie artykuły jak metale, elektryczność, żywność i odzież, które będzie można przeznaczyć na rozwój gospodarki cywilnej.

Telewizja kolorowa w Moskwie

MOSKWA. — Dnia 14 bm. moskiewska doświadczalna stacja telewizji kolorowej rozpoczęła nadawanie audycji próbnych. Telewizory do odbioru audycji kolorowych zainstalowane są w Moskwie jedynie na wystawie osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR oraz w instytutach naukowych. Już wkrótce jednak będą one do nabycia w sklepach ze sprzętem radiowo-telewizyjnym.

Obecnie audycje, które nadaje studio telewizji kolorowej, oglądać mogą w barwach czarno-białych właściciele zwykłych 12-kanałowych odbiorników telewizyjnych.

Ze sportu

Pojedynek polsko-norweski w Falun

16 bm. w szwedzkiej miejscowości Falun rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie, w których uczestniczą reprezentanci: Polski, Finlandii, Norwegii, NRD, Japonii i Szwecji. W pierwszym dniu najciekawszą konkurencją był bieg na 15 km do kombinacji klasycznej. Norwegowie zajęli trzy pierwsze miejsca. Najlepszy czas uzyskał Knutsen — 54,54, wyprzedzając Grotli'ego — 55,41, Stenersena — 55,48 i KARPIELA (POLSKA) — 55,58. Drugi nasz reprezentant, Groń - Gąsienica zajął siódme miejsce — 57,22. W niedzielę odbędzie się konkurs skoków do kombinacji.

Z kroniki partyjnej

18 BM., WYKŁAD w WUML

Studium zagadnień współczesnego kapitalizmu przy WUML podaje do wiadomości, że kolejny wykład odbędzie się w dniu 18 stycznia br. o godz. 16, w lokalu WUML, przy ul. Piotrkowskiej 232, I piętro, sala nr 4.

Wykład nt. „Ruch robotniczy w krajach anglosaskich" wygłosi docent dr Henryk Katz. (Zapowiedziany wykład dziekana J. Wróblewskiego, odbędzie się w terminie późniejszym).

ODCZYT PROF. WŁ. BRUSA

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktyw partyjny oraz zainteresowanych, że dnia 20 stycznia br. o godz. 16, w sali KŁ PZPR, Al Kościuszki 107, odbędzie się odczyt prof Wł. Brusa pt. „Problem zmian w systemie zarządzania gospodarką (dotychczasowe rezultaty i perspektywy)".

Z notatnika kulturalnego

WAJDA NAJWYBITNIEJSZYM REŻYSEREM 1959 R.

Jak podaje tygodnik „Film" — w ankiecie rozpisanej przez angielskie czasopismo „Film and Filming" brytyjscy krytycy filmowi uznali Andrzeja Wajdę za „najwybitniejszego reżysera w roku 1959"

Na ustalonej przez nich liście najlepszych filmów roku „Popiół i diament" zajmuje drugie miejsce — po angielskim filmie „Room at the top" („Szczeble kariery" — nagrodzony w Cannes za kreację Simone Signoret).

GRAŻYNA BACEWICZ — LAUREATKĄ TEGOROCZNEJ NAGRODY ZKP

16 bm. w siedzibie Związku Kompozytorów Polskich w Warszawie odbyło się wręczenie dorocznej nagrody ZKP wybitnej naszej kompozytorce Grażynie Bacewicz za osiągnięcia w pracy artystycznej.

Twórczość kompozytorska Grażyny Bacewicz znana jest również daleko poza granicami kraju. W ubiegłym roku utwory jej wykonywane były w Anglii, Belgii, Brazylii, Czechosłowacji, na Węgrzech i w USA. Duże zainteresowanie wywołała niedawna premiera w Polskim Radio opery „Przygoda króla Artura".

Pierwsze dni wolności w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

również Antoni Danielak, który w nocy z 18 na 19 stycznia 1945 roku pełnił służbę przeciwpożarową w zakładach i po ucieczce Niemców zabezpieczał hale fabryczne i magazyny, umożliwiając w ten sposób niemal natychmiastowe uruchomienie produkcji.

Wśród tych, którzy szczególnie przyczynili się do uruchomienia fabryki, uczestniczył w uroczystościach również Roman Dolasiński, który wraz z brygadą monterów opóźnił i uniemożliwił demontaż ważnych urządzeń w wykończalni zakładów przy ul. Gdańskiej 163 i natychmiast po wkroczeniu Armii Czerwonej przystąpił do montażu i uruchamiania parku maszynowego.

Komendant Oficerskiej Szkoły Łączności, który również brał udział w zimowej ofensywie, szczególnie mocno podkreślał rolę kobiet - żołnierzy w czasie jej trwania. Jednocześnie zaś w imieniu wychowanków i kadry OSŁ wręczył dyrektorowi zakładów wiązankę pięknych kwiatów.

Po części poświęconej wspomnieniom, uczestnicy wieczoru miło bawili się przy dźwiękach muzyki.

Podobne spotkania poświęcone wspomnieniom związanym z wyzwoleniem Łodzi odbyły się i odbywają we wszystkich większych zakładach pracy na terenie Łodzi.

l. d. j. p.

Posiadacz haremu przed sądem

Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu skierowała do Sądu Powiatowego w Świdnicy akt oskarżenia przeciwko świdnickiemu lekarzowi Zbigniewowi Strowskiemu.

41-letni okulista został aresztowany przez funkcjonariuszy MO w Świdnicy po stwierdzeniu, że w swym drugim mieszkaniu utrzymywał sobie... harem. Śledztwo stwierdziło, że wśród dziewcząt, które przewinęły się przez mieszkanie lekarza znajdowały się również dziewczęta nieletnie.

Rozprawa przeciwko dr Strowskiemu odbędzie się w Świdnicy w połowie lutego przy drzwiach zamkniętych.

Zwalczanie przestępstw gospodarczych

(Dokończenie ze str. 1)

O szkodliwej niefrasobliwości niektórych kierowników placówek gospodarczych w naszym województwie świadczy m. in. fakt zatrudniania na stanowiskach materialnie odpowiedzialnych — wbrew nie tylko uchwale Rady Ministrów z kwietnia ub. r., ale i wbrew zdrowemu rozsądkowi — ludzi obciążonych karami administracyjnymi, a nawet prawomocnymi wyrokami sądowymi za zagarnięcie mienia społecznego, bądź też za spowodowanie strat. M. in. przeprowadzona w ub. r. w powiecie radomszczańskim kontrola ujawniła, że w tamtejszych gminnych spółdzielniach zatrudniono 40 takich osób (!).

Wśród wielu zagadnień omawianych na wczorajszej konferencji na uwypuklenie zasługuje stosowanie przez sądy **coraz ostrzejszych represji karnych,** o czym świadczy już chociażby zmniejszenie ilości warunkowych zawieszeń wykonania kary. O ile np. w roku 1958 sądy powiatowe zawiesiły wykonanie kary w 72,1 proc. orzeczonych wyroków, o tyle w roku ubiegłym warunkowe wykonanie kary zastosowano jedynie w stosunku do 20,4 proc. skazanych przestępców.

Ostra i szybka represja karna ma niewątpliwie duże znaczenie wychowawcze. Same jednak, nawet najbardziej surowe wyroki, stanowią tylko jeden z elementów walki z licznymi jeszcze, niestety, przestępstwami gospodarczymi. **Głównym elementem w tej walce jest, był i nadal pozostaje aktywny w niej udział całego społeczeństwa. Udział, polegający zarówno na pomocy w wykrywaniu przestępców, jak też na powszechnym potępieniu złodziei społecznego mienia, ludzi, którzy przecież godząc w społeczne dobro, godzą w podstawę naszego ustroju.**

(j. k.)

SZMERY ŚWIATA

SAGANKA ROZWODZI SIĘ

W piątek wieczorem w Paryżu podano do wiadomości, iż 24-letnia pisarka francuska Francoise Sagan i starszy od niej o 20 lat mąż, wydawca Guy Schoeller postanowili definitywnie rozejść się za obopólną zgodą. Sprawa rozwodowa znajduje się już u adwokata.

Francoise Sagan i Guy Schoeller pobrali się w marcu 1958 roku.

NAJMŁODSI DZIADKOWIE

Za najmłodszą parę dziadków we Francji uchodzi małżeństwo Jean i Marie Carponie. Oboje mają po 35 lat i mieszkają w Rinxent w pobliżu Calais. Państwo Carponie mają 8 dzieci. Ich najstarsza córka, mająca 18 lat, urodziła przed kilku dniami dziecko.

Jutro w P. Ł.

Międzynarodowe spotkanie naukowców

W poniedziałek Politechnika Łódzka gościć będzie blisko stu uczonych reprezentujących szereg dyscyplin naukowych. Spotkają się oni z okazji „Sympozjum Metod Numerycznych w Mechanice", organizowanego przez Polskie Tow. Mechaniki Precyzyjnej i Stosowanej, przy współudziale PŁ.

Będzie to pierwsza tego rodzaju konferencja naukowa w Polsce. Jej celem jest odrobienie zaległości w tej dziedzinie wiedzy i uzyskanie szeregu nowych rozwiązań.

Metody numeryczne służą bowiem do przybliżonego, liczbowego określenia skomplikowanych obliczeń teoretycznych dotyczących np. wytrzymałości surowca stosowanego do budowy mostu, czy też np. mocy materiału pędnego potrzebnego do wyrzucenia sputnika na orbitę.

Uzyskane w ten sposób liczby dają się potem łatwo stosować w praktyce.

Na rozpoczynającym się jutro Sympozjum (całość obrad potrwa 3 dni) zostanie wygłoszonych ok. 20 referatów. **Będą to rezultaty prac uczonych polskich i zagranicznych — dr Grootenhuist a r Londynu, prof. Hampla i Babuszki z Pragi Czeskiej.**

W Sympozjum wezmą udział wszyscy najwybitniejsi specjaliści polscy w dziedzinie mechaniki — **profesorowie Wierzbicki, Olszak, Nowacki i inni.**

Fakt, że konferencja odbywa się w Łodzi, jest dowodem uznania dla łódzkiego środowiska naukowego i jego niemałych zasług w tej dziedzinie.

(bz)

Surowa kara

za przywłaszczenie społecznego mienia

Wyrok w procesie M. Ostrowskiej

Wczoraj — po kilkudniowej przerwie — wznowiony został przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi proces przeciwko b. kierowniczce sklepu nr 419 MHD — „Art. odzieżowa", Marii Ostrowskiej.

Oskarżona do końca nie przyznała się do zagarnięcia mienia społecznego, utrzymując swe wykrętne tłumaczenia, o „niewiadomych" przyczynach powstania w prowadzonym przez nią magazynie sklepowym braków, przekraczających w sumie 820 tys. zł.

Moment ten wykorzystała w swych przemówieniach obrona Marii Ostrowskiej, stawiając wniosek o przekwalifikowanie czynu i ukaranie oskarżonej jedynie za niedopełnienie obowiązków służbowych, w wyniku czego powstały tak wysokie straty.

Opierając się jednak zarówno na materiale dowodowym zebranym w toku śledztwa, jak też na trzydniowym przewodzie sądowym, sąd podzielił stanowisko prokuratora, który wczoraj raz jeszcze podkreślił perfidne metody przestępczej działalności oskarżonej i przytoczył dowody świadczące o jej złodziejskich machinacjach. Biorąc to wszystko pod uwagę, jak również szczególną szkodliwość społeczną czynu, popełnionego przez Marię Ostrowską, **sąd skazał ją mocą ogłoszonego wczoraj wyroku na karę 10 lat więzienia wraz z pozbawieniem praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na lat 5, orzekając także przepadek mienia oskarżonej na rzecz skarbu państwa w całości**

Jednocześnie, uwzględniając powództwo cywilne, Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi zasądził od Marii Ostrowskiej ponad 820,5 tys. zł. wraz z ustawowymi odsetkami na rzecz dyrekcji MHD — Odzież.

(j.a.k.)

Koncert arcydzieł muzyki niemieckiej

Interesujące programy komponuje ostatnio na swoje występy kapelmistrzowskie Stefan Marczyk. Po udanym koncercie muzyki polskiej, którym utalentowany ten dyrygent otworzył Nowy Rok w Filharmonii Łódzkiej, w przygotowaniu ma obecnie nowy, ambitny program, zestawiony z arcydzieł muzyki niemieckiej. Złożą się nań utwory dwóch romantyków i jednego klasyka. Pierwszy dwaj — to Karol Maria Weber, reprezentowany przez uwerturę do opery „Wolny strzelec", drugi — Robert Schumann ze swym nieśmiertelnym Koncertem fortepianowym a-moll. Natomiast z bogatego skarbca muzyki klasycznej wybrał Stefan Marczyk genialną VIII Symfonię F-dur Ludwika van Beethovena.

Utwory te usłyszymy w najbliższych koncertach symfonicznych, które odbędą się w piątek i sobotę, 22 i 23 stycznia o godz. 19.30.

Jako solistka wystąpi znana pianistka katowicka Klara Danecka, której dawno już nie gościliśmy na łódzkiej estradzie. Wielu bywalców Filharmonii pamięta jednak ostatni występ świetnej artystki w październiku 1957 roku, kiedy to odniosła ona prawdziwy sukces w Koncercie fortepianowym Arama Chaczaturiana.

7 wieków dziejów Łodzi

W poniedziałek, 18 stycznia, o godz. 16 otwarta będzie w Wojewódzkim Archiwum (Pl. Wolności nr 1) wystawa pt. „7 wieków dziejów Łodzi". Składa się ona z dokumentów, ksiąg, monografii, kartografii itd. obrazujących historię naszego miasta od pierwszego aktu urzędowego, wydanego w roku 1332 do stycznia 1960 r. Wystawę zorganizowali z okazji 15-lecia wyzwolenia Łodzi pracownicy naszego archiwum oraz Referat Historii Partii KŁ PZPR.

A.

Szlakami wyzwolenia

Na południe!

Wśród wyzwalających południową Polskę wojsk I i II Frontu Ukraińskiego nie było oddziałów polskich. Zgrupowały się one w całości w rejonie Warka—Warszawa. Posuwające się naprzód wojska radzieckie były witane przez duże zgrupowania partyzantów AL, szczególnie liczne w Kieleckiem i pod Miechowem. Bez przerwy pracowały również komitety PPR. Umożliwiło to stosunkowo szybkie ukonstytuowanie się władzy ludowej, w czym zresztą pomogli bardzo pełnomocnicy Rządu Tymczasowego, posuwający się za frontem dwiema grupami: z Rzeszowa na Kraków i z Sandomierza na Kielce, Częstochowę, Katowice.

W porównaniu z Mazowszem, Kielecczyzna znacznie bardziej ucierpiała od działań wojennych. Tu przecież leżały słynne tereny przyczółkowe, przez które przetaczał się walec wielomiesięcznych walk. Teren powiatu kozienickiego był zaminowany, a na przestrzeni między Baranowem, a Kielcami nie ocalała ani jedna zagroda. W dodatku panował głód i szalała epidemia tyfusu. Z tym więc wszystkim musiały się parać młode władze administracji lokalnej.

Kraków ocalał szczęśliwie przed zniszczeniem. Czołgi radzieckie tak szybko otoczyły miasto, że hitlerowskim Sprengkommando nie udało się wysadzić w powietrze Barbakanu, Wawelu, Sukiennic i Katedry. Długotrwałe przygotowania w tym kierunku spełzły na niczym. Natomiast udało się hitlerowcom wywieźć zgromadzone w mieście zapasy żywności. Problem aprowizacji Krakowa był więc jedną z najtrudniejszych spraw, jakie stanęły w pierwszych dniach po wyzwoleniu.

Wyzwalając Kraków 19. I. 1945 r. Armia Radziecka położyła ostateczny kres istnieniu złowrogiego tworu, jakim było utworzone przez Niemców w październiku 1939 r. tzw. Generalne Gubernatorstwo. Wraz z zajęciem Częstochowy przestała ostatecznie wychodzić prasa gadzinowa oraz uległ likwidacji działający tam z inspiracji gestapo od jesieni 1944 r. ośrodek kolaboracyjny skupiony wokół Emila Skiwskiego i redagowanego przezeń szmatławca „Przełom".

W Krakowskiem i Kieleckiem pierwszy etap reformy rolnej, polegający zgodnie z instrukcją KC PPR na „bezzwłocznym usunięciu obszarnika i jego sługusów poza obręb gminy, w której znajduje się majątek, nie pozwalając mu nic wywieźć z majątku", był realizowany z rozmachem natychmiast po przejściu frontu. W Miechowskiem np. podział ziemi obszarniczej wśród chłopów zainicjowały powołane przez PPR i pracujące już w konspiracji komitety folwarczne. Głód ziemi, będący wynikiem olbrzymiego przeludnienia wsi, spowodował, że wśród chłopów Krakowskiego i Kieleckiego nie było na ogół wahań przy braniu ziemi obszarniczej. I tu też — podobnie jak w Lubelskiem — reakcyjne podziemie rozpętało w odpowiedzi na reformę rolną terror. Pierwsze morderstwa dokonane zostały w okolicach Buska, Włoszczowy i Miechowa, a wykonawcami ich byli członkowie Świętokrzyskiej Brygady NSZ, pozostawieni tam przez brygadę wycofującą się na zachód razem z Niemcami.

Dużo trudności miała władza ludowa w pierwszym okresie swego istnienia na Podhalu. Tu, obok trudności aprowizacyjnych oraz całkowitego odcięcia od reszty kraju, wywołanego zniszczeniem komunikacji, trzeba było jeszcze uporać się z elementami anarchistycznymi, które zdobyły wpływ na część górali. Inspirowane przez reakcyjne podziemie dały się one niebawem użyć do walk bratobójczych, które jeszcze w 1946 r. trapiły ludność Podhala.

Szybki marsz wojsk radzieckich uratował Śląsk od zniszczenia. Dużą zasługę miał w tym również Śląski Komitet Obwodowy PPR i dowództwo V (śląskiego) Obwodu AL. Pod ich kierownictwem robotnicy śląscy obronili przed hitlerowskimi oddziałami niszczycieli wiele fabryk, hut i kopalń. Doszło do licznych krwawych starć, przy czym w powiecie Tarnowskie Góry ramię w ramię z żołnierzami AL walczyli żołnierze AK.

Tworzeniu się władzy ludowej na Górnym Śląsku i włączeniu go w świeżo wyzwolony organizm kraju sprzyjał fakt dużej aktywności górnośląskiej organizacji PPR.

Mimo licznych aresztowań, jakie w drugiej połowie 1944 r. spadły na PPR-owców Śląska, działały tu nadal aktywnie aż do wyzwolenia komitety partyjne, wychodziła prasa konspiracyjna, istniały kierowane przez PPR związki zawodowe. Powstającą władzę ludową poparły również okrutnie tępione przez hitlerowców środowiska b. powstańców śląskich.

W lutym 1945 r. pierwsze ekipy władz polskich rozpoczęły działalność na Śląsku Opolskim, a w marcu w województwie wrocławskim. Przed przejmującymi prastare ziemie piastowskie przedstawicielami Polski Ludowej stanął skomplikowany problem autochtonów. Inicjatywa b. działaczy polskich ze Śląska Opolskiego pozwoliła stosunkowo szybko odnaleźć wspólny język z autochtonami. Na wiosnę 1945 r. Polacy — autochtoni Opolszczyzny brali już aktywny udział w odbudowywaniu życia na odzyskanym przez Polskę Śląsku.

WOJCIECH SULEWSKI

SŁUCHAMY GŁOSÓW ZIEMI

- Trzęsienia odbywają się w ciemności
- Ziemia nie zna spokoju
- A my mamy powód do radości

Warszawa tuż po wyzwoleniu

Słuchanie głosów ziemi jest właściwie przesadą. Sygnały o codziennych niemal wstrząsach, jakim podlega powierzchnia naszej planety, są bowiem rejestrowane w postaci dostępnej dla wzroku — rysują się drgającą linią wykresu na papierze fotograficznym sejsmogramów. Do warszawskiego Obserwatorium Sejsmologicznego nadchodzą podziemną drogą wieści o zjawiskach wciąż jeszcze tajemniczych i zawsze groźnych — o trzęsieniach ziemi.

Jesteśmy na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, w jednym z najcichszych zakątków stolicy. Dziewięć metrów pod parterem Pałacu Kazimierzowskiego, w piwnicach gdzie dojrzewały kiedyś szlachetne trunki, znajduje się obserwatorium, założone w 1937 roku przez zasłużoną dla naszej geofizyki, dr Irenę Bóbr-Modrakową.

TRZĘSIENIA ODBYWAJĄ SIĘ W CIEMNOŚCI

Sejsmografów notujących trzęsienia ziemi nie można zobaczyć w ruchu, z tej prostej przyczyny, że samo przejście przez pomieszczenie, w którym się znajdują — spowodowałoby... kataklizm. Nie można również zapalać wtedy światła, ponieważ zaczerniłby się papier fotograficzny w bębnach rejestrujących. Trzęsienia ziemi „odbywają się" więc w obserwatorium w absolutnym spokoju, ciszy i ciemności.

Zasada budowy aparatu rejestrującego drżenie ziemi jest bardzo prosta. W odbudowie sejsmografu znajduje się delikatnie zawieszony spory kawał metalu, o dużej bezwładności. Najmniejsze jego poruszenie zamieniane jest przez układ cewek na impulsy prądu elektrycznego. Całość ustawiona została na fundamencie betonowym, wkopanym dwa metry poniżej podłogi piwnicy.

Sejsmografy są trzy: jeden rejestruje drgania w kierunku północ-południe, drugi — wschód-zachód, trzeci wreszcie — ruchy podnoszące i obuszczające skorupę ziemską tak, jak fale podnoszą powierzchnię morza. Impulsy elektryczne przeprowadzone są do drugiej części pomieszczenia, gdzie za pomocą czułych galwanometrów kierują delikatną smugę światła na bębny z papierem fotograficznym. Bębny te obracane są przez mechanizm sterowany najdokładniejszym zegarem astronomicznym. Odległe o tysiące kilometrów drgania ziemi zamieniają się w ten sposób w drganie linii wykresu.

ZIEMIA NIE ZNA SPOKOJU

Rzeczą budzącą zdziwienie — gdy spojrzymy pierwszy raz na sejsmogram — jest brak na wykresie równej linii poziomej. Ziemia nie zna spokoju. Stale rysują się ząbki drobnych wychyleń — mikrosejsmy, których przyczyna nie jest właściwie wyjaśniona. Przypuszczano, że powodują je fale oceaniczne, uderzające o zachodnie brzegi Europy, wpływy atmosferyczne, zmiany temperatury wierzchnich warstw ziemi. Są to jednak tylko przypuszczenia.

Uwagę naszą skupia jednak

(Dalszy ciąg na str. 4)

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, 17. I. 1960 r. Nr 3 (315)

Bój o Warszawę

BRUNATNA, spieniona woda niesie wartko duże płaty kry. Bliżej lewego brzegu, na małych łodziach, umiejętnie manewrują rybacy, wyciągając sieci. Stoimy nad brzegiem Wisły koło Jabłonny, w tym samym miejscu skąd przed 15 laty ruszyła do szturmu o Warszawę jednostka I Armii Wojska Polskiego — 2 dywizja piechoty.

Inaczej dziś wyglądają oba brzegi: Na prawym wyrosły wysokie łoziny, a na lewym woda zagarnęła wierzby. Inaczej wygląda i Wisła — nie pokrywa jej, jak wtedy, tafla lodowa, gdzie indziej jest dziś koryto rzeki, inaczej ukształtowała się wyspa na środku. Spokój i cisza nie przypominają tamtych dni.

Z zainteresowaniem słuchamy słów ppłk. **Emila Jadziaka.**

Wycofujące się wojska niemieckie pozostawiły ruiny i zgliszcza.

Rano, 16 stycznia 1945 roku żołnierze pododdziałów 4 i 5 pułku piechoty 2 DP przez cienką taflę lodu na Wiśle ruszyli do szturmu. Huraganowy ogień Niemców od strony Kępy Kiełpińskiej załamał natarcie. Próba sforsowania Wisły zakończyła się niepowodzeniem.

Taki był początek walk żołnierzy polskich o Warszawę. Cofnijmy się jednak trochę pamięcią, przypomnijmy ogólne założenia ofensywy.

I Armia Wojska Polskiego walcząca o Warszawę, była ogniwem wiążącym dwa ramiona wielkiego manewru I Frontu Białoruskiego Armii Radzieckiej. Nasze wojska przeszły do działań zaczepnych, w myśl planów, dopiero w dwa dni po rozpoczęciu natarcia przez I Front Białoruski, który silnymi uderzeniami z przyczółków magnuszewskiego i puławskiego oraz z rejonu na północ od Warszawy przełamał obronę nieprzyjaciela. Identyczny manewr oskrzydlający zastosowała i I Armia WP, której zadaniem było wyzwolenie Warszawy.

W czasie natarcia I Armii (odcinek ok. 53 km) bronił się nieprzyjaciel w sile 18 batalionów, posiadających ponad 14 tysięcy ludzi i 476 karabinów maszynowych. Rozpoznanie artyleryjskie wykryło również 74 baterie i 24 grupy moździerzy, które posiadały łącznie ponad 300 dział i moździerzy. Nieprzyjaciel krył się za silnie rozbudowanymi pozycjami — w betonowych stanowiskach, osłoniętych zaporami z drutu kolczastego oraz ciągłym polem minowym. Zniszczone miasto Niemcy zamienili w istną twierdzę, której bronić mieli, w myśl rozkazu Hitlera, do ostatniego żołnierza. A do tego jeszcze szeroka przeszkoda wodna. O uderzeniu czołowym nie było mowy. Dowództwo I Armii, uwzględniając dogodne warunki, jakie stworzyło natarcie wojsk radzieckich postanowiło związać nieprzyjaciela na szerokim froncie wojskami 6 dywizji piechoty i I brygady kawalerii, a resztą armii okrążyć Warszawę z północy i południa i następnie zniszczyć znajdujące się w Warszawie siły wroga.

Główne uderzenie ruszyło na lewym skrzydle, z południa, siłami trzech dywizji piechoty: 1, 3 i 4, wspartych 1 brygadą pancerną, 2 brygadą artylerii haubic, 1 i 5 brygadą artylerii ciężkiej i 1 pułkiem moździerzy.

Na północy w rejonie Jabłonny uderzyła 2 dywizja piechoty wsparta 3 brygada artylerii haubic. Uderzyła ona pierwsza spośród polskich jednostek.

Gdy nie powiodła się próba sforsowania Wisły na wprost na Kępę Kiełpińską, dowódca 4 pułku piechoty, wiedząc, że prawy sąsiad radziecki posiada już przyczółek w rejonie pobliskiego Dziekanowa, przerzucił tamtędy na zachodnią stronę rzeki jedną kompanię piechoty. Zaatakowała ona od północy niespodziewanie hitlerowców broniących Kępy. Jednocześnie 2 batalion ruszył od czoła przez Wisłę. Opór nieprzyjaciela złamano.

Byliśmy teraz i po tamtej stronie Wisły. W Kępie Kiełpińskiej wzdłuż wału przeciwpowodziowego zachowały się jeszcze niemieckie okopy obronne. Patrzyliśmy stąd na prawy brzeg, na Wisłę. Otwarte pole do ostrzału. Wspaniałe warunki obronne. A jednak...

Po złamaniu oporu wroga przeprawiły się po lodzie przez Wisłę tego samego dnia, 5 i 6 pułk piechoty. Prawie na rękach przetaczano działa. Przenoszono skrzynki z amunicją. Posuwano się metr po metrze, wzmacniając cienki lód matami i deskami.

2 dywizja ruszyła do walki dalej na Warszawę, posuwając się już po zachodnim brzegu Wisły.

Obrona niemiecka Warszawy w tym czasie całkowicie już się załamała. Oskrzydlone ze wszystkich stron przez armię radziecką, która nieprzerwanie parła na zachód i przez oddziały I Armii WP — hitlerowskie wojska uciekały w popłochu.

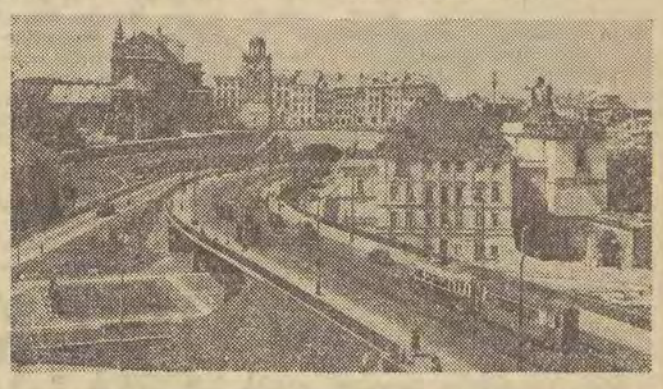

Wykorzystując osłabienie oporu nieprzyjaciela 1 brygada kawalerii forsowała Wisłę 16 stycznia na wysokości Góry Kalwarii. W nocy z 16 na 17 stycznia do natarcia ruszyła 6 dywizja piechoty. Po zaciętym jeszcze boju sforsował Wisłę w rejonie klasztoru na Bielanach 18 pułk piechoty.

17 stycznia żołnierze I Armii a przede wszystkim 2 i 6 dywizji piechoty, które pierwsze wkroczyły do miasta — zlikwidowały opór resztek rozproszonych grup nieprzyjaciela. Tego samego dnia wieczorem o godz. 22.00 dowódca I Armii Wojska Polskiego nadał bojowy meldunek:

— Warszawa wolna!

(„Życie Warszawy")

REWOLUCJA WOKÓŁ ASSUANU

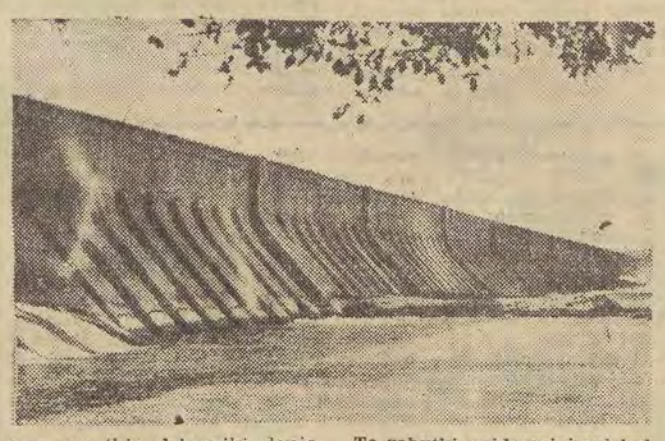

Stara Tama Assuańska pozwoliła na magazynowanie 5 miliardów metrów sześciennych wody. Nowa — umożliwi zmagazynowanie 130 miliardów metrów sześc.

Wszystkie dzienniki doniosły ostatnio o rozpoczęciu budowy Tamy Assuańskiej w Egipcie. Wydaje się, że wydarzenie to jest dostatecznie ciekawe, aby zainteresować nim bliżej czytelników. Budowa tamy jest bowiem związana z żywotnymi interesami narodu egipskiego, strukturą gospodarczą tego kraju i przemianami społecznymi.

Kiedy podczas ostatniego pobytu w Egipcie zacząłem dopytywać się o sprawy związane z budową Tamy Assuańskiej, natychmiast, jako najbardziej kompetentnego informatora, podano mi nazwisko pani Haify Szanawany z Urzędu do spraw Reformy Rolnej. Udałem się do niej i... nie trafiłem źle. Okazała się ona młodą osóbką o dużej wiedzy i kulturze, a co ważniejsze dobrze poinformowaną. Była ona zresztą gorącą zwolenniczką „nowego ładu" w Egipcie. Przy zwiedzaniu Doliny Nilu często korzystałem z jej informacji, o czym podczas pożegnalnej wizyty nie omieszkałem napomknąć. Stało się to powodem mimowolnego nieporozumienia. O tym jednak później.

Reforma rolna była pierwszym i niewątpliwie najbardziej rewolucyjnym aktem wprowadzonym w życie przez nowy reżim egipski. 23 lipca 1952 r. obalono rządy Farutka, a już 9 września wyszedł dekret o reformie rolnej. Ten akt zjednał dla nowej władzy miliony chłopów obejmując swym znaczeniem nie tylko sprawy gospodarcze lecz również polityczne.

Te zabytki najdawniejszej kultury Egiptu będą musiały prawdopodobnie ulec zniszczeniu przy budowie tamy.

Z całego terytorium egipskiego około 90 proc. zajmują pustynie. Z pozostałych 10 procent zaledwie mniej niż połowa może być uważana za ziemię uprawną i w pełni produktywną. Ten skrawek dużego przecież kraju daje bezpośrednie utrzymanie ponad 65 proc. ludności. Trzeba jednocześnie pamiętać, że posiadanie ziemi było zawsze w Egipcie podstawą prestiżu. Istniały rodziny skupiające w swych rękach olbrzymie posiadłości,

(Dalszy ciąg na str. 4)

Dziś wyjątkowo patrzymy W GWIAŹDY na str. 5

CO WARTO PRZECZYTAĆ?

„... — Znasz tego pana już od dawna? — zapytał, ale tonem już o wiele ostrzejszym.

— Od niezbyt dawna — odparłam. — Od dzisiejszego popołudnia.

— Tak, hm... I jaki jest cel tej wyprawy?

— Cel?

Co mogłam na to odpowiedzieć? Zdenerwowałam się.

— Cel? Mój Boże, Maks...

— I dokąd się wybierasz, jeśli wolno o to zapytać?

— Gdziekolwiek — wzruszyłam ramionami. — Tego jeszcze sami nie wiemy.

— Tak, hm... I na jak długo?

— Na zawsze".

„Najpóźniej w listopadzie" to powieść, której autorem jest głośny obecnie pisarz zachodnioniemiecki Hans Erich Nossack (Wyd. „Czytelnik", cena 18 zł, str. 326). Są to dzieje młodej mężatki, która zakochała się w literacie i dla niego porzuca dom i rodzinę. Temat więc nienowy, ale spojrzenie autora, oryginalne ujęcie tematu i duży talent pisarski sprawiają, że powieść czyta się z zainteresowaniem.

* * *

W związku z obchodami Roku Słowackiego, na półkach księgarskich ukazują się coraz to nowe pozycje o życiu i twórczości poety. Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego wyszła ostatnio z druku pokaźna praca pt. „Juliusz Słowacki. W stopięćdziesięciolecie urodzin". (Cena 60 zł, str. 451).

Są to materiały i szkice pióra autorów takich jak: Juliusz Kleiner, Julian Krzyżanowski, Stefania Skwarczyńska, Paweł Hertz, Stefan Treugutt, Kazimierz Wyka i inni. Zbiór nie jest jednorodny, łączy prace polonistów różnych pokoleń, reprezentujących różne metody badawcze. Szkice dotyczą też różnych zagadnień i analizują zarówno poszczególne utwory Słowackiego — ich stronę treściową i formalną, jak i tradycje literackie oraz podłoże, na którym powstawały.

Jest to wydawnictwo, które powinno zainteresować nie tylko polonistów i pedagogów, ale wszystkich wielbicieli poezji Słowackiego i literatury pięknej w ogóle.

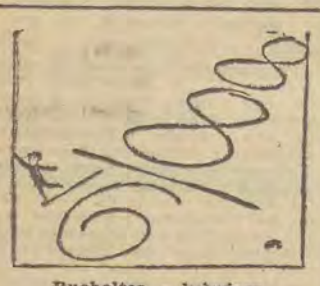

Buchalter - łyżwiarz

Rewolucja wokół Assuanu

(Dokończenie ze str. 2)

dochodzące do 10 tys. fedanów. (1 akr = 1,38 fedana). Oczywiście wielki posiadacz nieraz przez całe życie nie oglądał większości swych włości. Wydzierżawiał ją zwykle jakiemuś zawodowemu dzierżawcy, który dzielił ją na mniejsze odcinki pomiędzy poddzierżawców. Ci z kolei odstępowali ją dalszym pośrednikom tak, iż między właścicielem ziemskim, a pracującym na roli chłopem stał rządek kombinatorów, z których każdy żerował na jego ciężkiej pracy. Stąd też trwać on musiał w nędzy graniczącej niemal z zatraceniem. Dziś jeszcze spotkać można ludzi, dla których jedynym pożywieniem jest kromka chleba i woda z Nilu. Tego stanu rzeczy nie zmien.

najlepsza nawet reforma. Trzeba szukać nowych dróg i rozwiązań.

Miejscowość Assuan leży 590 mil na południe od Kairu, nad wschodnim brzegiem Nilu. Nie jest ona tak bogata w zabytki jak stosunkowo pobliski Luxor, lecz na pewno przewyższa go ślicznym położeniem i piękną okolicą. Ze względu na zdrowy klimat i kąpiele słyszy się często przyrównywanie Assuanu do Aix-les-Bains.

Korzystne ukształtowanie doliny assuańskiej nasunęło już wcześniej myśl o wybudowaniu w tym właśnie miejscu tamy na Nilu. Wzniesiono ją już w 1902 roku spiętrzając wody rzeki na poziom 106 m, o zawartości basenu miliarda metrów sześciennych. Dwukrotne podniesienie wysokości tamy w następnych latach pozwoliło na powiększenie ilości magazynowanej wody do 5 miliardów metrów sześciennych. I oto w poszukiwaniu nowych sposobów zwiększenia ilości ziemi uprawnej skierowano oczy po raz czwarty na Assuan. Olbrzymie przedsięwzięcie, jakim jest budowa nowej tamy na Nilu, można ocenić gdy porówna się jej przyszłe rozmiary i zasięg ze starą Tamą Assuańską. Nowa wybudowana zostanie o 6,5 km na południe od starej tamy. Spiętrzy ona wodę do poziomu 182 m, a zawartość basenu wyniesie 130 miliardów metrów sześciennych. Olbrzymi, sztuczny wodospad wykorzystany zostanie do wytwarzania energii elektrycznej 10 razy większej niż cała ilość energii wykorzystywanej obecnie w Egipcie między Aleksandrią, a Assuanem.

Spiętrzenie wody na Nilu przez przyszłą tamę pod Assuanem pozwoli na zwiększenie ziemi uprawnej o 2 miliony fedanów. Zważmy dobrze. Całość uprawnych terenów w Egipcie liczy obecnie 6 milionów fedanów. Tak więc nowa tama, to zwiększenie upraw o jedną trzecią, to ziemia dla pół miliona chłopskich rodzin, to olbrzymi efekt gospodarczy dla ekonomiki całego kraju.

Przecież nowa tama oznacza nie tylko uzyskanie dodatkowej ziemi uprawnej. Zabezpiecza ona tereny dolnego Nilu przed niepożądanymi powodziami, pozwala na racjonalną uprawę ryżu, a wreszcie na dużą ilość drobniejszych usprawnień agrarnych, których znaczenie trzeba również docenić. Nie dziwię się gospodarczym i politycznym manewrom jakie przedsiębierze rząd Nassera dla realizacji planów assuańskich. Trzeba tutaj też wysoko ocenić wielkoduszną pomoc Związku Radzieckiego, przeznaczoną dla budowy tamy. Niewiele jest krajów na świecie, w których jedna inwestycja miałaby tak potężne znaczenie gospodarcze. To przedsięwzięcie budzi szacunek.

Z prawdziwym uznaniem opowiadałem w czasie pożegnalnej wizyty pani Haifie o moich wrażeniach z podróży do Assuanu. W pewnym momencie przerwała mi, patrząc uprzednio dyskretnie na zegarek. Przepraszała gorąco, lecz tego dnia miała akurat lekcję baletu klasycznego. Wyciągnęła z biurka baletki prosząc bym odprowadził ją kawałek dla dokończenia rozmowy. Przystałem na to bez wahania, lecz nie mogłem powstrzymać uwagi:

— Pani baletki to niemal Tama Assuańska.

Spojrzała na mnie uważnie, doszukując się kpiny w tym stwierdzeniu. Prawdopodobnie z tym wrażeniem pożegnała się ze mną. A przecież kobiety w Egipcie nigdy nie tańczyły. W żadnym zaś wypadku klasycznych baletów.

Z. J. KOZŁOWICZ

PIKO - hobby nie tylko młodzieży

(Korespondencja własna z NRD)

Kolejki przed sklepami można znaleźć w Lipsku tylko tam, gdzie sprzedawane są kolejki elektryczne. Pasjonują się tą zabawą w NRD najmłodsi i najstarsi, zgodnie wyczekują jeszcze przed otwarciem sklepów, w których półki pełne są prawdziwych skarbów dla miłośników miniaturowej techniki. Sklepów tych jest ciągle za mało, zwłaszcza że klienci kupują zwykle wiele różnorodnych drobiazgów.

Elektrycznie napędzane lokomotywy, wagony oraz transformatory i prostowniki są nabytkami bardziej kosztownymi, ale jednorazowymi. Później przychodzi kolej na wielometrowe odcinki torów, zwrotnice, rozjazdy, sygnały i groszowe już zakupy budynków stacyjnych, drzewek, fragmentów krajobrazu z masy papierowej itp.

W ten sposób, w co trzecim mieszkaniu w NRD wyrasta i rozbudowuje się taki węzeł kolejowy, do którego stale można dokupić nowe części.

Najbardziej chyba rozpowszechniony jest model „PIKO" o szerokości toru 16,5 mm. Ale obok niego są jeszcze dwa systemy „szerokotorowe" dla mniej wprawnych majsterkowiczów oraz najbardziej precyzyjny model „TT", dwunastomilimetrowy. Co najdziwniejsze — wszystkie elementy produkowane dla czterech szerokości torów i pochodzące z wielu drobnych warsztatów i fabryczek są ze sobą idealnie „zgrane", można je razem montować.

Kolejowe hobby ma już w NRD dziesięcioletnią tradycję. Od ośmiu lat wydawane jest specjalne pismo, bogato ilustrowane i zawierające wiele praktycznych porad dla modelarzy. Najbardziej zacięte dyskusje toczą się jednak przy okazji zakupów; można tam zobaczyć zabawne scenki, jak szpakowaci i łysawi panowie spierają się najzupełniej serio z dziesięcioletnimi pętakami o wyższość „swojego" systemu sterowania zwrotnic czy automatyzacji sygnalizacji. Tylko ekspedientki uśmiechają się niekiedy, z lekkim pobłażaniem obsługując zaambarasowanych klientów. Wiadomo, kobiety...

163 pozycje wymienione w cenniku „PIKO" stwarzają nieograniczone wprost możliwości budowy coraz to nowych układów, działających jak prawdziwe, a nawet lepiej od prawdziwych. Wszystkie zwrotnice przestawiane są z jednego miejsca elektrycznie, pociągi zatrzymują się automatycznie po minięciu zamkniętego semafora, co w rzeczywistości nie wszędzie jest przecież już wprowadzone. Zabawa może więc być na „102".

Czy tylko zabawa? Stojąc w ogonku po dodatkowe szyny i zwrotnice przed najlepiej w Lipsku zaopatrzonym sklepem elektromechanika Pindera, zastanawiałem się nad naszymi problemami politechnizacji, które ciągle jeszcze tkwią w sferach teoretycznych rozważań na pograniczu filozofii. Narzucały się porównania z ubogim warszawskim Muzeum Techniki, które w dodatku jest tak bardzo „muzealne"... Jakim wygłodniałym wzrokiem obserwują dzieci w tym muzeum ruchomy model kolei, odgrodzony barierą, obwarowany ostrzeżeniami i bacznie obserwowany przez obsługę! Jest to konieczne, bo inaczej model po „obejrzeniu" rozleciałby się w kawałki.

Z nie tylko retorycznym pytaniem: „czy nie stać nas na takie techniczne hobby"? zamierzamy zwrócić się obecnie do przedsiębiorstw i zakładów, od których może zależeć przyszłość naszego miniaturowego kolejnictwa.

J. B.

różne myśli prof. cytrowski

CHRON USZY PRZED GŁUPIM GADANIEM.

Słuchamy głosów ziemi

(Dokończenie ze str. 3)

przede wszystkim prawdziwe trzęsienie zarejestrowane w środkowej części sejsmogramu. Drobne ząbki nabierają tu coraz gwałtowniejszych wychyleń, aż wreszcie jasna plamka nie zaświetla prawie papieru, tak szybko przebiega z jednej strony wykresu na drugą.

Dla sejsmologów najważniejsze są pierwsze objawy trzęsienia. Z nich właśnie — porównując zapisy trzech aparatów — odczytują kierunek, z którego nadbiegły fale, odległość ośrodka wstrząsów i ich siłę.

JESTEŚMY ŚWIADKAMI POWSTAWANIA GÓR.

Przyczyną najgroźniejszych wstrząsów tektonicznych — są ruchy górotwórcze. Powstawanie nowych łańcuchów górskich nie należy bowiem wcale do przeszłości. W płynnym jądrze ziemi, rozpad ciał promieniotwórczych powoduje różnice temperatur, a więc prądy i wiry, deformujące cienką, zewnętrzną skorupę, która musi przy tych ruchach trzeszczeć.

Spójrzmy na rozmieszczenie trzęsień na mapie świata: przede wszystkim uderza gęstość ich na wybrzeżach oceanu, zwanego jak na ironię, Spokojnym. Niektórzy uczeni twierdzą, że powstanie takiej „dziury" w skorupie ziemskiej poprzedza wydźwignięcie się w tym miejscu potężnych gór. Coś więcej można będzie na ten temat powiedzieć za kilka dziesiąt tysięcy lat...

Fragmenty powstawania gór można jednak zobaczyć i dziś. Przed niespełna dwoma laty, 4 grudnia 1957 r., Mongolię nawiedziło trzęsienie ziemi tak potężne, że fale biegnące od niego uszkodziły aparaty w polskich obserwatoriach. Skorupa ziemska pękła na długości 250 km, przy czym brzegi pęknięcia rozchyliły się do 20 metrów. W masywie górskim obnażyły się pionowe ściany kilkusetmetrowej wysokości, rzeczki górskie zmieniły bieg, miesiąc później sypały się jeszcze kamienne lawiny.

U NAS SPOKOJNIE

My znajdujemy się — na szczęście — na obszarach nazywanych asejsmicznymi, choć historia tysiąclecia notuje około 70 wstrząsów, w tym kilka silniejszych (zawalenie się budynków w 1443 r. w Krakowie, w 1680 r. w Warszawie). Uczeni nasi biorą jednak udział we wspólnych dla całego świata badaniach geofizycznych, które mają jeden praktyczny cel: znalezienie w przyrodzie znaków ostrzegających o zbliżającym się trzęsieniu.

W badaniach Roku Geofizycznego wzięła udział polska ekipa, która pojechała do Wietnamu z aparatami naszej konstrukcji, dziełem inżynierów Uchmana i Siemka. Inż. Uchman jest także twórcą specjalnych, bardzo czułych sejsmografów. W mikrosejsmicznym tle, rejestrowanym jednostajnymi prawie zabkami na aparatach starego typu — te nowe sejsmografy odnalazły jeszcze całą gamę różnych słabych wstrząsów, które obecnie są przedmiotem szczególnej uwagi uczonych. Znaleziono bowiem pewne objawy prawidłowości pomiędzy ilością tych słabych, nieszkodliwych drgań ziemi, a silnym wstrząsem niejako przez nie przygotowanym.

Dwa obserwatoria: w Raciborzu i w Krakowie wyposażone już są w tę aparaturę, która służy m. in. do badania słabych objawów sejsmiczności występujących u nas w Karpatach i w ich sąsiedztwie. Poza współpracą w poszukiwaniach geologicznych — ale to zupełnie inna sprawa — sejsmologowie nasi nie mają do opracowania zbyt wiele zagadnień krajowych. Nie życzymy im wcale zmiany...

Janusz Bień

DNI KTÓRE STAŁY SIĘ HISTORIĄ

4) W 15 rocznicę wyzwolenia Łodzi

Ze wspomnień Eugeniusza Ajnenkiela

Nie wykonuj zarządzeń okupanta! Pracuj powoli! Nie dbaj o sprzęt w zakładzie, kradnij, bierz, niszczego zabrać nie możesz! — bo to niemieckie, bo to osłabia wroga. Hasła sabotażu niestety obejmowały i zwykłe kanty i zwykłą kradzież. Pięć lat niewoli — to lata oporu czynnego i biernego, stosowanego i w wyżej przytoczonych formach przez społeczeństwo Łodzi. To nauka lekceważenia i obchodzenia praw wydawanych przez okupanta, to nauka szmuglu, przemytu i oszukiwania, to nauka sprytnego okradania przedsiębiorstwa. Nienawidzono wszystkiego co było niemieckie, a wszystko co było przemysłem, przedsiębiorstwem, handlem było tylko i wyłącznie w rękach niemieckich. Gdy więc w dniach przemian ogarnięci paniką Niemcy wstrzymali pracę przedsiębiorstw zaopatrzeniowych, gdy sklepy zamknięte zostały na głucho, a piekarnie przestały dymić — ludność polska, skąpo uprzednio zaopatrywana, z konieczności wyjadała skromne zapasy. Już wieczorem 19 stycznia na przedmieściach brzęczały szyby wyważanych wystaw sklepów spożywczych. Nazajutrz wszczął się w mieście ogólny rabunek.

Z sytuacji tej korzystać oczywiście poczęły grupy ludzi o zupełnie rozluźnionych węzłach moralności. Rzucono się do fabryk — znaleziono tam jednak przeciwdziałanie i opór. U Schelblera robotnicy rozstawili straże, wysłali delegację do Komendy Placu. Radziecki pułkownik dał zezwolenie na organizowanie straży, polecając wydać jej uzbrojenie zdobyte na Niemcach. U Poznańskiego dwaj robotnicy zawarli bramę, inni stanęli na kluczowych pozycjach, zabezpieczając w ten sposób, w czasie tych zamieszek, nie tylko maszyny, ale gotowy materiał i resztki surowca w magazynach. W fabryce Johna garstka robotników w dniu 20 stycznia objęła zakład, zabezpieczając mienie państwowe. Na Dworcu Łódź-Kaliska 30 ludzi dyżurowało dzień i noc, aby zapobiec rozgrabieniu mienia. Nie sposób wyliczyć wszystkich ludzi dobrej woli — było ich wielu.

19 stycznia, już po południu na ulicach Łodzi poczęły się pojawiać biało-czerwone opaski na rękawach mieszkańców — to samorzutnie formowała się Milicja Obywatelska. Stopniowo zajęto wszystkie komisariaty niemieckiej policji, uzbrajając się w znalezioną tam broń. Jak odbywało się obejmowanie komisariatów? Oprzemy się na jednym z przykładów. Opowiada o tym tow. Michalina Tatarkówna-Majkowska:

„Podeszliśmy pod komisariat na ul. Wysokiej. Drzwi zamknięte, a na drzwiach niemieckie plombowanie — opaska z nadrukiem: „Zerwanie pieczęci karane śmiercią". Robotnicy popatrzyli na siebie. Podeszli do drzwi, zerwali opieczętowanie, podparli drzwi barkami — wyważyli. Są we wnętrzu. Widać ślady pospiesznej ucieczki. Jest trochę broni. Uprzątnięto lokal, podzielono funkcje, rozdano broń. Towarzyszki szyły opaski biało-czerwone, wypisywano na maszynie zaświadczenia i uzbrojone patrole wyruszyły na miasto, na teren dzielnicy, w pomoc robotnikom do fabryk".

W poniedziałek, 22 stycznia, odbyła się pierwsza konferencja aktywu Polskiej Partii Robotniczej, przy wypełnionej po brzegi sali pałacu zimowego Poznańskich. Sytuację polityczną referował Hilary Minc. Po dyskusji i sprawozdaniach dokonano wyboru władz partyjnych — sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego został Ignacy Loga-Sowiński, zaś Komitetu Łódzkiego: Nieśmiałek, na sekretarzy dzielnicowych powołano — Michalinę Tatarkównę, Eug. Stawińskiego, Pokorskiego, Głażewskiego, Kasprzaka.

Tego samego dnia nastąpił podział funkcji społecznych i państwowych. Wobec skierowania Logi-Sowińskiego do pracy partyjnej — pełnomocnikiem rządu został Kazimierz Mijal, na prezydenta miasta desygnowano Kazimierza Witaszewskiego, organizatorem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego został pułkownik Mieczysław Moczar. Nad organizacją związków zawodowych czuwać mieli — Kazimierz Witaszewski, Eugeniusz Stawiński, Aleksander Burski.

Byłych członków Polskiej Partii Socjalistycznej skupiać począł Henryk Wachowicz, przybyły do Łodzi 21 stycznia i osiadły w lokalu przy ul. Cegielnianej, naprzeciw teatru, potem lokal przeniesiono do pałacyku róg Cegielnianej i POW. Przybyły następnie z Lublina Jan Stefan Haneman, przywiózł Wachowiczowi z Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS powołanie na sekretarza wojewódzkiego. Haneman został przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu PPS. W jego skład weszli — Stanisław Duniak, Lucjan Głowacki, Dominik Wachowicz, Wiesław Kaczmarek. Potem przybyli Jan Dąbrowski, redaktor „Robotnika" i jego współpracownik red. Artur Karaczewski; kierownictwo Wydziału Propagandy PPS objął Eugeniusz Ajnenkiel. Do prac w związkach zawodowych oddelegowani zostali A. Napieralski i Kukulski. Poszczególne wydziały partyjnej pracy organizowali Maria Adamek, Zd. Misiak, Jaszczurski, Bobak, Jatczak.

Kazimierz Gallas grupował członków Stronnictwa Demokratycznego, organizując jego władze.

Stronnictwa te zwołały wielki wiec — pierwszy po wyzwoleniu — w Hali Sportowej w Parku Poniatowskiego. Tłum zapełnił nie tylko halę, ale stał i przed jej wejściami. Przybyłych przedstawicieli partii, niektórych jeszcze w mundurach Wojska Polskiego wyniesiono z aut i ponad głowami tłumu wniesiono na salę.

W niedzielę, dnia 28 stycznia, odbyła się na terenie b. obozu na Radogoszczu żałobna uroczystość pogrzebania zwłok spalonych więźniów. Uroczystość ta odbyła się z udziałem władz, przedstawicieli Armii Czerwonej i Armii Polskiej. Pod murami kaźni ustawiono ołtarz polowy, mszę odprawiał ks. kanonik Orłowski z Chojen w asyście ks. Reicherta.

Do zebranych wielu tysięcy ludzi wygłosił kazanie ks. Orłowski, po czym przemawiali generał Mochnacki i delegat rządu Kazimierz Mijal. Oddziały wojskowe oddały cześć męczennikom. Zagrzmiały 24 salwy armatnie. Mogiły i miejsca kaźni pokryte zostały kwiatami. W tłumie słychać było płacz. Wzruszony tłum odśpiewał „Rotę".

Ulice miasta zmieniały wygląd — z nad sklepów zlatywały niemieckie szyldy, z rogów ulic znikały tabliczki z niemieckimi nazwami. Ludność na tekturach wypisywała dawne polskie nazwy ulic i tektury te gwoździami przybijała do ścian. Robotnicy wracali do fabryk. Nierzadko w salach fabrycznych bez szyb i drzwi, zgrabiałymi dłońmi pionierzy ci ustawiali warsztaty i ocalałe resztki maszyn zdemontowanych przez Niemców, w tkalniach, przędzalniach, farbiarniach, wykończalniach.

Na murach miasta rozlepione odezwy Rządu Rzeczypospolitej przemawiały: — „Bracia! Rodacy! Wolni Obywatele Rzeczypospolitej! Przeżywamy dziś wielkie dni. Kajdany niewoli hitlerowskiej spadły skruszone potężnymi uderzeniami żołnierza sprzymierzonej Armii Czerwonej. Polskiego Żołnierza i Partyzanta... Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej wita Was na wolnej ziemi odrodzonej Polski. Zjednoczmy nasze wysiłki, razem, ofiarnie będziemy pracować i walczyć, by przyspieszyć dzień, w którym cała ziemia polska, oczyszczona będzie od okupanta hitlerowskiego...".

W poprzednim odcinku opuszczono nazwisko Edwarda Mariana Wróblewskiego — ławnika Wydziału Aprowizacji i Handlu.

»BŁĘKITNY ANIOŁ« o zielonych oczach

Trzy aktorki o ustalonej, międzynarodowej sławie — Marilyn Monroe, Maria Schell i Anita Ekberg — spodziewały się telefonu. Trzy ładne, jasne blondynki, walczące o rolę, która jako mocna pozycja weszła już do historii kinematografii. Rola Marleny Dietrich w słynnym filmie „Błękitny anioł".

Telefon milczał. Tymczasem producent amerykańskiej firmy „20th Century Fox" do odegrania roli wielkiej Marleny upatrzył sobie młodziutką artystkę May Britt.

Maybritt Wilkens jest Szwedką. Urodziła się w małym domku na przedmieściu Sztokholmu (Greta Garbo i Ingrid Bergman pochodzą z tej samej okolicy). W jej życiu nie można znaleźć żadnych dramatycznych czy też efektownych wydarzeń, których namiętnie poszukują dziennikarze w chwili, gdy spisując biografię jakiegoś sławnego wampa pragną urozmaicić ją paroma skandalikami.

Młodość Maybritt nie odznaczała się niczym specjalnym. Nie musiała, jak niegdyś Greta Garbo, korzystać z nieuwagi biletera, aby się za darmo wsunąć do teatru. Nie przebierała się za żołnierza, aby jak ongiś Marlena Dietrich, zabawiać piosenkami wojaków II Rzeszy. Nie podkradała też, jak Marilyn Monroe, biletów, aby się dostać do kina. Dzieciństwo miała pogodne, szkołę ukończyła z tytułem mistrzyni skoku wzwyż. Gdyby nie musiała zarabiać na życie, stałaby się może gwiazdą sportową.

Szansę swego życia otrzymała Maybritt z rąk małego, łysawego człowieczka, reżysera Carlo Ponti, który poznał ją przypadkiem w atelier fotograficznym, gdzie młoda dziewczyna starała się o posadę modelki. Zabrał ją do Rzymu, gdzie nakręciła szereg filmów o fascynujących tytułach, ale których sława nie przekroczyła nigdy granic Italii („Wilczyca", „Ostatnia kochanka", „Niewolnica samca"). W tym czasie zmieniła swoje imię Maybritt na sceniczny pseudonim May Britt. Wielki włoski poeta Alberto Moravia napisał, zobaczywszy ją w roli wampa: „Jest to wspaniałe dzikie zwierzę, pełne wdzięku i łagodności, które niewątpliwie umie też czytać i prowadzić rachunki z kucharką".

Kiedy May Britt dowiedziała się, iż ma odtwarzać słynną rolę Marleny Dietrich, opanowała ją trwoga. Arcydzieła mają to do siebie, iż można je naśladować, nie sposób jednak przewyższyć. We wspomnieniu tych którzy je kiedyś widzieli, pozostają jako coś idealnie pięknego i niezapomnianego.

W 1928 r. Henryk Mann w powieści „Profesor Unrat" opisał dzieje pięćdziesięcioletniego mężczyzny, opanowanego namiętnością do młodej kobiety. Powieść została doskonale sfilmowana przez Józefa Sternberga. Ale wydarzeniem dnia była nie powieść i nie scenariusz, a... rola Marleny Dietrich. Wielkie, wdal wpatrzone oczy, głęboki, ochrypły głos, smukłe nogi obciągnięte w czarne pończochy, perfidna, prowokacyjna kobiecość, przy której dekolty Brigitte Bardot wydają się naiwną dziecinadą...

Czy młodziutka May Britt potrafi choć w przybliżeniu odtworzyć taką rolę? Ano, zobaczymy!

Tu, tylko pod innym tytułem zamieszczamy nasz cotygodniowy kącik astrologiczny

„Fantazje" Franka Wrighta

OTO TABELKA WYSOKOŚCI NAJWYŻSZYCH BUDOWLI W ŚWIECIE. A WIĘC: WIELKA PIRAMIDA CHEOPSA W GUIZEH MIERZY 136 m, WIEŻA EIFFLA W PARYŻU (wraz z anteną telewizyjną) — 318 m, a AMERYKAŃSKI „EMPIRE STATE BUILDING" — 382 METRY.

PRZY WRIGHTOWSKIM GULIWERZE — O 1.609 METRACH — ISTNE LILIPUTY.

Słynny amerykański architekt Frank Lloyd Wright całe swe długie życie (liczył 90 lat, gdy go zaskoczyła śmierć) tworzył (w porównaniu z ogólnym nurtem architektury nowoczesnej) budowle o wyraźnych cechach odrębności, zawsze wkomponowane w ten sposób w teren, w krajobraz, że się z nim zlewają w jedną harmonijną, organiczną całość.

Silnie wysunięte skrzydła, tarasy, pergole — wewnątrz wiele przestrzeni, światła i powietrza. Oto główne cechy charakterystyczne budownictwa Wrighta. Według jego projektów zostało wybudowanych przeszło 600 oryginalnych i niepowtarzalnych budynków, a wśród nich słynny „Imperial Hotel" w Tokio, tak osadzony i pobudowany, że nie naruszają go nawet trzęsienia ziemi, wspaniały „Larkin Building" w Chicago i wzbudzające podziw nowojorskie „Muzeum Guggenheima".

Ostatnim jego dziełem, przekazanym potomnym do ewentualnego zrealizowania (F. L. Wright zmarł w kwietniu ub. roku) — jest projekt wieżowca-giganta o wysokości ponad półtora kilometra (dokładnie 1.609 m) i o 528 piętrach.

W dziesięciu takich niebotykach — jak obliczył genialny projektodawca — zmieściłyby się z powodzeniem wszystkie nowojorskie biura wraz z ich personelem.

O kolosie Wrighta dają jeszcze lepsze wyobrażenie następujące liczby: milion dwieście tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, na której w warunkach komfortowych może pracować sto trzydzieści tysięcy osób — podziemne zaś garaże mogą parkować piętnaście tysięcy samochodów. Poza tym z zewnętrznych platform może korzystać niczym z lotniska 50 helikopterów jednocześnie.

Spójrzcie na odbitkę makiety tego kolosa. Wygląda jak ostrze szpady wbitej w ziemię. Jakżeż niepokaźnie wyglądają obok niego porównawcze sylwetki najwyższych dotychczasowych wieżowców amerykańskich!

No, a jak — spytacie — w takim niebotyku zostanie rozwiązana sprawa komunikacji wewnętrznej? A wytrzymałość?... A sposób budowania i z czego?

Zacznijmy od fundamentu. Ma mieć kształt olbrzymiego żelbetowego klina, wpuszczonego 300 metrów w głąb skalistego podłoża. Z kolei ma być wznoszony (piętro po piętrze) „kręgosłup" olbrzyma (stal i beton), a następnie do „kręgosłupa" na stalowych wantach „przyrastać będą żebra"... czyli boczne trójkątne rozgałęzienia. Czym wyżej, tym boczne „żebra" będą krótsze.

— Nie ma nic bardziej wytrzymałego niż trójkąt — uzasadniał swój projekt Wright — gdyż jakikolwiek nacisk na jeden z boków jest natychmiast równoważony przez opór dwu pozostałych boków. Jestem pewny, że niebotyk ten będzie znacznie trwalszy niż egipskie piramidy!

Wszystkie główne przewody instalacji oświetlenia, ogrzewania, klimatyzacji i wodociągów będą zgrupowane w wydrążeniach „kręgosłupa". Windy, a ma ich być 56, będą się poruszać (z szybkością do 90 km na godzinę) po pionowych zębatych szynach. Każda z nich, mając wysokość 5 pięter, będzie mogła zabierać do 100 osób na raz. Najciekawsze w tym systemie podróżowania po niebotyku Wrighta jest to, że od 50 piętra zębate windy będą przebiegać wzwyż po zewnętrznych bokach strzelistej piramidy i że ich pasażerowie będą mogli zachwycać się rozległymi widokami okolicy.

No, a bezpieczeństwo?... Według Wrighta, m u r o w a n e! Będzie bowiem czuwał nad nim automatyczny system blokady — znaczy to, że uszkodzona winda nie opadnie błyskawicznie w dół, lecz zatrzyma się momentalnie w tym miejscu, gdzie zaskoczyła ją awaria.

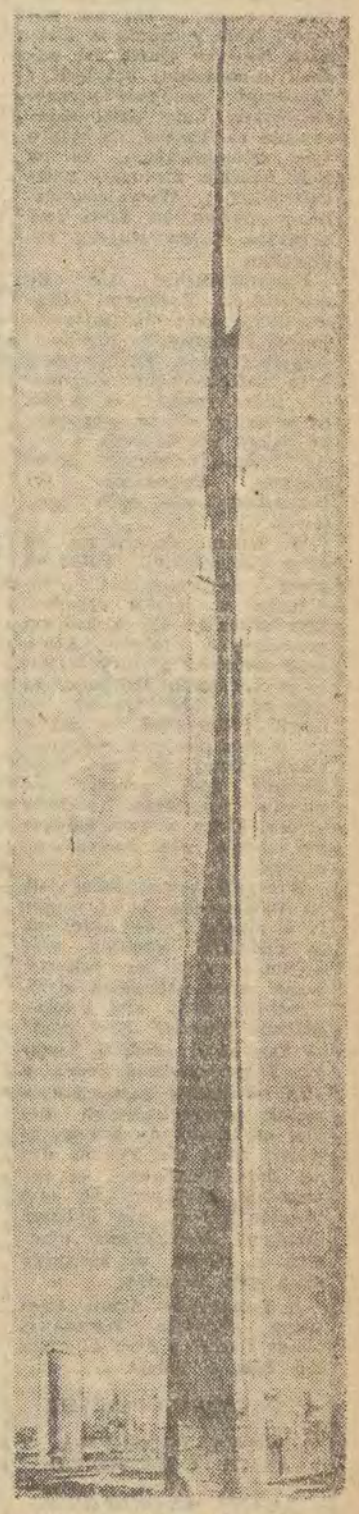

Spytacie, ileż ma kosztować wybudowanie tego wrightowskiego piramidalnego cudu. „Tylko" 80 do 100 milionów dolarów. Opr. Cz. Mond.

Poświąteczne remanenty

Wszystkiego najlepszego, abyśmy zdrowi byli, serdeczne życzenia świąteczne, zdrowia, szczęścia i pomyślności — i wiele temu podobnych każdy z nas słyszał i wypowiadał w czasie świąt.

Może to wszystko sprawdzi się później, na razie jednak w okresie poświątecznym każdy z nas czuje wręcz coś innego.

Jest przemęczony.

Organizm działa źle. Boli głowa, występuje ogólna nerwowość, skłonność do irytacji, tradycyjny „kac".

Znamy to, znamy... I to tak po każdych wielkich świętach od lat, od dziesiątków lat.

No cóż, tradycja to potęga i nic bracie przeciwko niej nie zwojujesz.

Gdyby jednak tak każdemu z nas podsunąć nagle kolkustronicowy raport z dokładnych badań organizmu, przeprowadzonych przez lekarzy — włosy stanęłyby na głowie.

Przede wszystkim bylibyśmy wstrząśnięci obrazem żołądka, maltretowanego ilością pokarmów i często ich chaotycznym doborem. Bylibyśmy wstrząśnięci także obrazem nadwerężonej wątroby, która ledwo zipie po alkoholowej kąpieli i nadmiarach tłuszczu. Nasze nerki oskarżałyby nas za przeciążenie pracą. Podobnie byłoby z trzustką, śledzioną i jelitami.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Nowością w tym obrazie byłyby oskarżenia ze strony mózgu. I to nie tylko w sensie fizjologicznym, ale i nerwowo-psychicznym.

„W okresie Christmas (Świąt Bożego Narodzenia) gwałtownie zwiększa się ilość cierpień i zaburzeń psychicznych" — stwierdza raport zespołu psychiatrów i neurologów z Uniwersytetu w Utah (USA) opublikowany w amerykańskim czasopiśmie medycznym (The American Practitioner and Digestive Treatment).

Zgodnie z tradycją na okres świąt trzeba przygotować wiele prezentów dla rodziny i znajomych; trzeba wydać wiele pieniędzy, a to nastręcza dodatkowe kłopoty i powoduje przeciążenie pracą. Zmartwienia stąd wynikające obciążają myśli ponad miarę i powodują zaburzenia nerwowo-psychiczne.

Dlatego też tradycyjnie — jak twierdzą amerykańscy lekarze — bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia znacznie zwiększa się liczba chorych, zgłaszających się do przychodni, czy nawet do leczenia ambulatoryjnego.

M. K.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

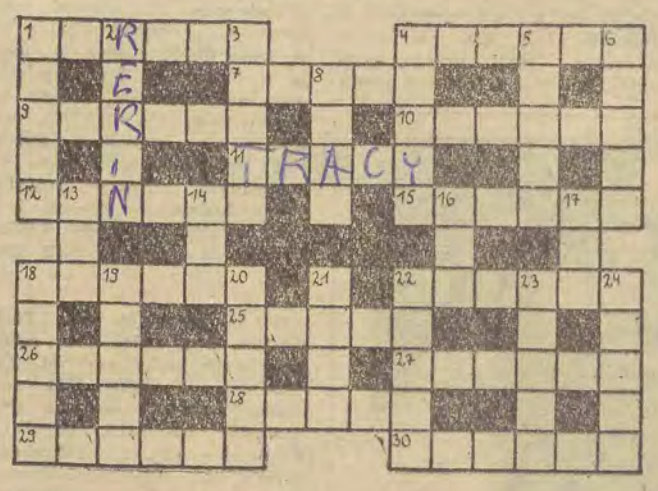

Poziomo: 1. Podstęp, chytry wybieg. 4. Odgłos kopyt konia po twardej drodze. 7. Drogi kamień, oprawiony w pierścionku. 9. Zapach wina. 10. Człowiek chory umysłowo. 11. Spencer. 12. Roślina górska, używana jako środek leczniczy przy stłuczeniach. 15. Zawody wioślarskie lub żeglarskie. 18. Śmierdziel, drapieżny ssak żyjący w Ameryce Północnej. 22. Głośny sukces. 25. Gwałtowna wirowa burza na lądzie lub morzu. 26. Znawca piękna. 27. Smukła antylopa. 28. Dawna czapka wojskowa. 29. Woń, zwłaszcza przyjemna. 30. Rzemieślnik.

Pionowo: 1. Materiał używany do wyrobu walizek. 2. Olbrzymia ryba morska. 3. Kość skrzydłowa u ptaków. 4. Wyrób, przeznaczony do sprzedaży. 5. Tarcza Zeusa wykuta przez Hefajstosa. 6. Góry europejskie. 8. Liczba. 13. Głos zwierząt. 14. Rodzaj uczesania. 16. Wielki australijski ptak biegający. 17. Mieszanina smoły, kalafonii i tłuszczu, używana do smarowania olinowania stałego i omasztowania okrętu. 18. Krótki utwór sceniczny o żartobliwej treści w formie dialogu. 19. Cząstka jakiegoś dzieła literackiego albo naukowego. 20. „A jak poszedł... na boje, zaszumiały jasne zdroje". 21. Może być pszenna. 22. Rodzaj instrumentu dętego. 23. Utwór sceniczny. 24. Likier kminkowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NOWOROCZNEJ

Poziomo: 1. Potop. 4. Suseł. 7. Alasz. 9. Tenor. 10. Atlas. 11. Nosal. 13. Stora. 15. Epoda. 18. Esencja. 19. Orfeusz. 23. Febra. 25. Zapał. 28. Plaga. 29. Remus. 30. Momus. 31. Opoka. 32. Drozd. 33. Nonka.

Pionowo: 1. Patos. 2. Tango. 3. Parnas. 4. Szalej. 5. Saldo. 6. Łaska. 8. Arsen. 13. Tanie. 14. Rotor. 16. Pasza. 17. Dumka. 20. Rapsod. 21. Erato. 22. Szaman. 23. Farad. 24. Bambo. 26. Pamir. 27. Łyska.

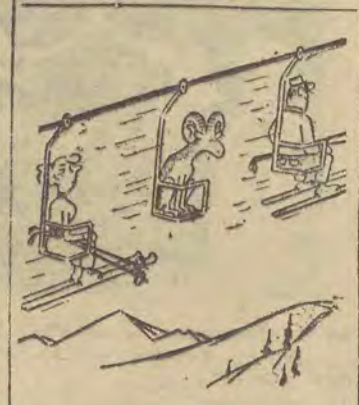

Bez podpisu

dobry żart = TYNFA WART

Jeden z największych producentów hollywoodzkich zjawił się kiedyś u Bernarda Shawa. Trzymając cygaro w zębach, a ręce w kieszeniach, oświadczył: „Panie Shaw, chciałbym nakręcić którąś z pana sztuk. Są dobre i mam dość pieniędzy, aby zapłacić, ile pan zażąda. Nic nie jest za kosztowne dla mojej firmy i pragnę, aby pan się stał jedną z jej gwiazd autorskich".

„Proszę pana — odpowiedział spokojnie Bernard Shaw — widzę, iż pan ma duszę artysty. Niestety, ja jestem kupcem... Nie mamy więc ze sobą nic wspólnego i nigdy nie będziemy mogli dojść do porozumienia".

* * *

Paderewski był, jak wiadomo, przez pewien czas premierem polskiego rządu po I wojnie światowej. Bawiąc z delegacją rządową w Paryżu, przyszedł się przedstawić ówczesnemu premierowi francuskiemu, Clemenceau. Ten przyjął go nader uprzejmie:

— Miło mi poznać wielkiego mistrza fortepianu!

Na to Paderewski, nieco zakłopotany:

— Obecnie jestem premierem...

— Mistrz fortepianu — prezydentem ministrów! Cóż za upadek! — westchnął Clemenceau.

* * *

Mały chłopczyk przygląda się swej mamie, która z wielką starannością układa przed lustrem uczesanie.

— Masz śliczne loki! — mówi malec z zachwytem.

— To nie są loki, syneczku — poprawia fachowo matka — to są fale.

— O — chłopiec spogląda na ojca, którego łysina błyszczy jak księżyc — to tatuś ma na głowie plażę!

Zima w pełni

● Rekord Jeleniej Góry ● Łódź pozbywa się śniegu ● Komunikacja na razie nie zagrożona

Zima ogarnęła nie tylko nasz kraj, ale całą Europę. Ze wszystkich stron starego kontynentu donoszą o znacznym spadku temperatury i dużych opadach śnieżnych.

Wczoraj rekord mrozu pobiła Jelenia Góra, gdzie zanotowano na termometrach minus 26 0 C., w Kłodzku było minus 21 0, w Warszawie, Zgorzelcu, Szczecinie i Słubicach minus 20 0 C.

Wczoraj przed północą zgodnie z przewidywaniami meteorologów zaczęły postępować od zachodu kraju opady śnieżne, które również objęły nasz rejon. Opad nie był duży i na szczęście odbywał się w kompletnej ciszy, bez podmuchu wiatru. Dlatego też na szosach naszego województwa droga była ciężka, lecz specjalnych zasp nie było. Wyjątek pod tym względem stanowi rejon Żelechlinka na drodze z Koluszek do Rawy Maz., gdzie autobusy PKS z trudnością przebijają się wąską drogą zasypaną dość znacznymi muldami śnieżnymi. Mimo, że na wszystkich drogach naszego województwa jazda jest ciężka, autobusy PKS docierały wszędzie, a wczoraj rano przybyły do Łodzi z nieznacznym tylko opóźnieniem.

Wczoraj przed południem znów nadał śnieg, lecz był lepki i dlatego kolej nie miała specjalnych trudności. Nie zaszła potrzeba używania pługów, a stacje rozrzędowe w Kutnie, Widzewie i Olechowie pracowały bez specjalnych przeszkód. Pociągi dalekobieżne miały minimalne opóźnienia.

W mieście tramwaje i autobusy docierały do krańcówek i nie zanotowano specjalnych opóźnień. Wzmocniono natomiast, i to bardzo znacznie, ilość pojazdów wywożących śnieg z miasta. W sobotę przed południem przeszło 250 osób ładowało śnieg na głównych arteriach Łodzi oraz na ulicach wykrowych z miasta, na 150 samochodów i 20 wozów konnych. Oczyszczano również ze śniegu te ulice, którymi przebiega tramwaj oraz przystanki tramwajowe. Szczególną opieką „odśnieżaczy" otoczono okolice Pałacu Sportowego, gdzie za dwa dni odbędzie się uroczysta akademia, związana z 15-leciem wyzwolenia Łodzi.

Dziś, mimo że jest niedziela, akcja wywożenia śniegu z miasta będzie trwała nadal. Łódź chce być należycie przygotowana do swej rocznicy wyzwolenia, a ponieważ spodziewa się wiele osobistości, władze dążą do tego, by główne arterie miasta były należycie uporządkowane i oczyszczone. Przewiduje się, że w niedzielę pracować będzie, jak w dniu wczorajszym, około 150 pojazdów wywożących śnieg do burzowców. (Sk)

Na śniegu...

Napadało go w ostatnich dniach sporo. Jest biały, puszysty, skrzy się, jak brylanty i tak bardzo urzeka, tak zaprasza na narty i saneczki... Jakże tu nie ulec pokusie?

Młodsze dzieci — takie jak mały Andrzejek na naszym zdjęciu — korzystają z uroków zimy pod opieką rodziców. Starsze — wyruszają samodzielnie na śnieżne szaleństwo.

DZIECIARNIA MA UCIECHĘ. TYLKO PAMIĘTAJCIE DZIECI — MOŻNA UPRAWIAĆ ZIMOWE SPORTY, JEDYNIE W BEZPIECZNYCH MIEJSCACH. (as)

Foto: L. Olejniczak

W łódzkim XV-leciu WODOCIĄGI

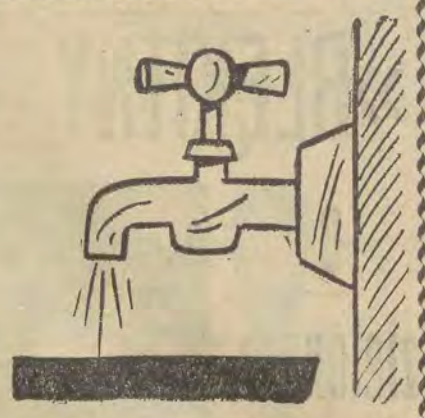

Rok 1945 - 84,9 km. Rok 1960 - 342 km.

Jedno spojrzenie na zestawienie tych dwu liczb na przestrzeni 15 lat daje nawet niefachowcowi obraz jak wielki krok naprzód zrobiono w Łodzi w tej dziedzinie.

Łódź, przed wojną robotnicze miasto rządzone przez kapitalistów, nie troszczyła się zbytnio o potrzeby i warunki komunalne setek tysięcy robotników. Jak wiemy, większość miasta była bez wodociągów i kanalizacji, a jedynie centrum i pałace fabrykanckie posiadały studnie i wodociągi lokalne.

Największy wzrost długości przewodów wodociągowych w Łodzi przypada na okres ostatnich 4 lat, kiedy po uruchomieniu akweduktu Pilica — Łódź, zaczęliśmy podłączać do sieci miejskich nie tylko nowo budujące się osiedla, ale również stare dzielnice, gdzie wodę do tej pory czerpano ze studzien lokalnych.

Byłaby to niepełna informacja gdybyśmy równocześnie nie dali porównania rozwoju kanalizacji miejskiej. W roku 1945 sieć kanałów miała 132,3 km, a w roku 1960 — 259,5 km. Studni publicznych było w 1945 r. 15, obecnie — 255.

Wspomnienie sprzed 15 lat

17. I. 1945 w Łodzi

17 stycznia 1945 r., rano od „Rzgowskiej szosy" niósł się głuchy warkot silników i chrzęst czołgowych gąsienic. Niemcy „wiali na potęgę". Koło południa w Górkach Nowych zjawił się oddział niemieckiej artylerii i rozpoczął przygotowywanie stanowisk. Luty dział skierowano na Tuszyn, co było o tyle zdumiewające, że w tym właśnie kierunku uciekali Niemcy. Wywnioskowaliśmy szybko, że Łódź jest okrążana przez wojska radzieckie.

Postanowiliśmy iść do śródmieścia. Bocznymi ulicami udało nam się dojść do torów kolejowych, przecinających Chojny. Tu przejście było zatarasowane wagonami, które ruszały, to w tę, to w drugą stronę, popychane jakąś niewidoczną i widać zdezorientowaną lokomotywą. Pokonanie tej przeszkody nie było więc łatwe.

W końcu dotarliśmy do ulicy Pabianickiej. Tutaj odgłosy najcięższych przekleństw w języku niemieckim mieszały się z hukiem najcięższych czołgów, które całą szerokością ulicy jechały w kierunku Pabianic, zatrzymując się zresztą co chwila. Wszystko to działo się w kompletnych ciemnościach. Tutaj już nie sami Niemcy byli groźni, ale przede wszystkim stalowe kolosy, które w tym bałaganie mogły nas zetrzeć na miazgę.

Wreszcie przedarliśmy się na Wólczańską, którą ciągnęły w stronę Pabianickiej małe oddziałki piechoty oraz kolumny więźniów eskortowane przez uzbrojoną straż. Sytuacja stała się groźna. Szliśmy przecież „pod prąd" — tam skąd uciekali Niemcy. I rzeczywiście jeden z nich na widok naszych sylwetek przemykających niemal od bramy do bramy, zawołał: Sind sie Teufel, das sie dort hingehen"! — czy jesteście diabłami, że tam idziecie?! Nie, nie byliśmy diabłami. Uciekaliśmy przecież z piekła w kierunku skąd szła wolność.

A tymczasem Armia Czerwona okrążała Warszawę. „Głos Ludu" z dnia 17 stycznia 1945 r. pisał:

Z OSTATNIEJ CHWILI

NOWA OFENSYWA ARMII CZERWONEJ!

RADOM WYZWOLONY!

„Wczoraj wieczorem radio moskiewskie nadało kolejno dwa rozkazy marszałka Stalina do wojsk I Frontu Białoruskiego dowodzonych przez marszałka Żukowa. Wojska te 14 bm. przeszły do ofensywy z przyczółków na zachodnim brzegu Wisły na południe od Warszawy. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wojska marszałka Żukowa przełamały silnie umocnione linie obrony nieprzyjaciela na głębokość 60 km i rozszerzyły wyłom do 120 km szerokości. Przecięta została linia kolejowa i szosa Warszawa — Radom. W toku zwycięskiej ofensywy zajęto 1300 miejscowości, w tym miasta: Warka, Grójec, Białobrzegi, Jedlin i inne.

Drugi z kolei rozkaz marszałka Stalina donosi, że wojska marszałka Żukowa w wyniku zaciętych walk zdobyły Radom.

Wojska marszałka Koniewa maszerują na Kraków i Częstochowę. Zajęły m. in. Włoszczowę i Miechów".

Natomiast Heinz Guderian, ówczesny szef sztabu generalnego niemieckich wojsk lądowych, kawaler Okuć do Żelaznego Krzyża I i II klasy, kawaler Liści Dębowych do Krzyża Rycerskiego i wielu innych odznaczeń hitlerowskich tak pisze o tym dniu w swoich „Wspomnieniach żołnierza":

„Podczas gdy referowałem Hitlerowi sytuację i rozkazy przygotowane w celu jej opanowania, nadszedł meldunek radiowy od komendanta twierdzy warszawskiej. Z meldunku wynikało, że miasto znajduje się jeszcze w naszym ręku, lecz ewakuacja nastąpi w ciągu najbliższej nocy. Gdy zameldowałem o tym Hitlerowi, wybuchnął gniewem i rozkazał utrzymać Warszawę za wszelką cenę. (...) Komendant chociaż otrzymał rozkaz jeszcze przed ewakuacją, postanowił ze swą słabą załogą wycofać się z Warszawy".

W rzeczywistości ta „słaba załoga" zrównała miasto z ziemią, wymordowała tysiące ludzi i dopiero pod druzgocącymi ciosami Armii Czerwonej musiała ustąpić z naszej stolicy. Ale tego Guderian — „rycerz" III Rzeszy — już nie napisał.

Polesie — dzieciom

Dzielnicowy Komitet Pomocy Społecznej — Polesie, przy pomocy Wydziału Opieki tej dzielnicy i Młodzieżowego Domu Kultury im. Juliana Tuwima, zorganizował dla 105 najbiedniejszych dzieci Polesia bardzo miłą imprezę choinkową.

Przedstawienie kukiełkowe — piękna choinka i wesoła zabawa, a także paczki z odzieżą i słodyczami, otrzymane od Mikołaja — wszystko to sprawiło dzieciom wiele radości.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że MDK zorganizował imprezę bezinteresownie. Słowa uznania należą się również p. Janinie Pieciuch, która przy pomocy studentów Uniwersytetu Łódzkiego uszyła dla dzieci 200 par ślicznych kolorowych rękawiczek. Podarki zostały zakupione za pieniądze zebrane przez komitety blokowe dzielnicy Polesie.

(as)

Foto: L. Olejniczak

600.000 klientów obsłużyło ŁPK-K

Łódzkie Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie w ciągu 10 lat swego istnienia obsłużyło tysiące łodzianek i łodzian. Jak nas informuje dyrekcja tego przedsiębiorstwa, zbliża się moment obsłużenia 600-tysięcznego klienta. W związku z tym oraz z 10-leciem swego istnienia ŁPKK ufundowało 10 nagród dla klientów, którzy w dniach od stycznia do 31 marca br. uszyją w jednym z 8 istniejących punktów łódzkich odzież na zamówienie. 10 kwietnia odbędzie się losowanie numerów zleceń. Właścicielom wylosowanych numerów przysługiwać będzie uszycie w jednym z domów mody ŁPKK odzieży w ramach 1000 złotych.

W II kwartale br. ŁPKK otwiera 9 z kolei dom mody w nowym bloku przy ul. Zachodniej. W roku 1961 natomiast otwarte zostaną trzy następne placówki, przy ul. Rzgowskiej 79, ul. Cieszkowskiego za Elektrociepłownią i przy ul. Władysława Bytomskiego w osiedlu Bałuty II.

(k)

TYLKO PARĘ DNI... gościć będą w Łodzi „Jadzia wdowa" i „Kalif-Bocian"

Tylko na parę dni przyjeżdża do naszego miasta Teatr „Rozmaitości" z Krakowa z komedią muzyczną Ruszkowskiego, w adaptacji Juliana Tuwima — „Jadzia wdowa".

Przezabawna ta komedia, w której bierze udział zespół baletowy, będzie grana w Teatrze Młodego Widza od dnia 20 bm.

Oprócz „Jadzi wdowy" teatr krakowski przywozi uroczą bajkę dla dzieci pt. „Kalif Bocian".

A więc kto chce spędzić uroczy, karnawałowy wieczór, niech spieszy się z nabyciem biletów, które są do nabycia w kasie Teatru Młodego Widza — (Moniuszki 4a) oraz w „Orbisie" (Piotrkowska 65).

Na zdjęciu: jedna ze scen komedii „Jadzia wdowa".

PREMIERY filmowe

Od początku bieżącego roku każdy tydzień przynosi premierę nowego filmu polskiego. Już w poniedziałek, 18 bm. będziemy mieli okazję oglądać na ekranie kina **„Włókniarz"**

„LUNATYKÓW",

w reżyserii Bohdana Poręby. Film ten jest jego debiutem w dziedzinie filmu fabularnego — dotychczas zrealizował on 3 filmy dokumentalne. „Lunatycy", to historia pięciu młodych chłopców — potencjalnych przestępców, którzy swe małe zbrodnie popełniają na razie „dla sportu", zaplątując się w jednej z takich sytuacji w skomplikowaną historię. W filmie debiutuje Zofia Marcinkowska („Basia"), studentka PWST w Krakowie i trzej studenci łódzkiej PWSTiF: Nowakowski, Morawski i Rayzacher. Zobaczymy też znanego z wielu filmów St. Jasiukiewicza.

„OJCIEC NARZECZONEJ"

który wchodzi od poniedziałku na ekran kina **„Polonia"**, to zapowiadany od dawna amerykański film z Elizabeth Taylor i Spencerem Tracy w rolach głównych. Treścią tej komedii są kłopoty i perypetie ojca wydającego za mąż córkę.

„MORDERCA MIMO WOLI".

„Paszport" reklamowy tego filmu zapewnia, że będzie on doskonałą „pomocą naukową" dla... MO, dzięki zobrazowanym w nim metodom śledztwa i pokazom walki wręcz. Film ten wejdzie na ekran **„Wisły"** z końcem tygodnia.

Zgoła inny klimat, choć nie pozbawiony elementów sensacyjnych, roztacza radziecki film przygodowo - naukowy reż. Nifantowa pt.

„ŁOWCY TYGRYSÓW",

który opowiada o polowaniu na egzotyczne zwierzęta w tajdze syberyjskiej. Barwne zdjęcia krajobrazu i rzadkich zwierząt na wolności są jego wielką zaletą. Film będzie wyświetlany w kinie **„Wolność"** od poniedziałku, jednak tylko przed południem.

Od niedzieli do wtorku w **„Adrii"**, a następnie do piątku w **„Rekordzie"**, możemy oglądać barwny i interesujący reportaż pt.: „Wizyta N. S. Chruszczowa w USA", który ukazał się na ekranach w ubiegłym tygodniu.

(b)

Na białe szaleństwo do Smardzewa

Śnieg pokrył pola, zima w całej pełni. Amatorzy białego szaleństwa marzą o nartach. Jak to dobrze, że o nich ktoś pomyślał i dziś, w niedzielę, 17 stycznia następuje otwarcie ośrodka narciarskiego w Smardzewie. Ośrodek ten organizuje Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Na miejscu urządzono wypożyczalnię sprzętu, posiadającą 50 par nart oraz lokal, w którym będzie można napić się gorącej herbaty, a może nawet w najbliższej przyszłości zjeść coś gorącego.

Ponieważ dojazd do Smardzewa, oddalonego od Łodzi około 10 km jest dość trudny, ogniska oraz koła przyzakładowe TKKF z Łodzi a także z województwa organizować będą ten dojazd własnymi samochodami.

W zasadzie ośrodek przeznaczony jest dla dorosłych członków TKKF, ale w wypożyczalni znajduje się również trochę nart młodzieżowych, a więc i młodzi mają szanse korzystania z białego szaleństwa w Smardzewie. Rzecz zrozumiała, że wszyscy posiadający narty nie potrzebują korzystać z wypożyczalni, lecz będą zabierać ze sobą własny sprzęt. (k)

Gdzie tańczymy?

NIEDZIELA, 17 BM.

Wieczorek Koła Przyjaciół Dzieci w sali przy ul. Tuwima nr 56.

Wieczorek w Łódzkiej Wytwórni Papierosów, przy ul. Kopernika 62.

Wieczorek PTHW nr 1 w sali przy ul. Artyleryjskiej 4.

Wszystkie wymienione wieczorki rozpoczynają się o godz. 16.

(bz)

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

ZWIĄZEK ZAW. PRACOWNIKÓW POLIGRAFII Zarząd Okręgu Łódź zawiadamia, że w dniu 17 bm., o godz. 9, w świetlicy Zakł. Graf. RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, odbędzie się Łódzka Okręgowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza z udziałem delegatów poszczególnych zakładów i sekcji zawodowych.

SPOTKAMY SIĘ W „DOROTCE". Wczoraj o godz. 18 została uruchomiona w lokalu Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP przy ul. Gdańskiej 165 kawiarenka harcerska o miłej nazwie „Kawa z Dorotką".

„Dorotka" — bo tak na prawdę nazwana zostanie w skrócie harcerska kawiarenka, czynna będzie w każdą sobotę od godz. 18 do 22 i w każdą niedzielę od godz. 17 do 21.

Amatorów kawy — i tych spod znaku lilijki i ich przyjaciół — zapraszamy na spotkanie w „Dorotce". (as)

KONKURS KRASOMÓWCZY Utartym już tradycyjnym zwyczajem Koło Młodego Prawnika Uniwersytetu Łódzkiego organizuje w dniu 28. II. br. konkurs krasomówczy, w którym mogą wziąć udział studenci Wydziału Prawa i absolwenci (z wyłączeniem pełniących funkcje sędziowskie, prokuratorskie, radców prawnych i adwokackie).

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są w Zakładzie Postępowania Karnego UŁ w każdy czwartek w godz. 14—16. (bz)

ZARZĄD KOŁA STOWARZYSZENIA ATEISTÓW I WOLNOMYŚLICIELI PRZY ŁDK w Łodzi zawiadamia, że w niedzielę, 17 bm., o godz. 10.30, odbędzie się w sali 305 Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta 18, odczyt pt. „Program Millenium w świetle historiozofii i etyki katolickiej", który wygłosi mgr Antoni Żelobowski. Wstęp wolny.

SPOŁECZNY KOMITET ŁÓDZKIEJ GRY LICZBOWEJ „KUKUŁECZKA" zawiadamia, że kolejne ciągnienie odbędzie się 17 bm., o godz. 9.30, w świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych w Łodzi, ul. Zachodnia nr 97.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY PRZY MIĘDZYZAKŁADOWYM DOMU KULTURY IM. L. WARYŃSKIEGO organizuje w niedzielę, o godz. 11, w świetlicy ZPB im. Dubois przy ul. PKWN 34 odczyt pt. „Piętnastolecie Łodzi". Po odczycie film.

ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO m. Łodzi organizuje 18 bm., o godz. 16, w sali teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Moniuszki 4 a, akademię z okazji 15-lecia szkolnictwa na terenie Łodzi. W programie referat prezesa ZO ZNP mgr. H. Ochędalskiego i część artystyczna w wykonaniu chórów: nauczycielskiego oraz młodzieżowych III Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. Wstęp za zaproszeniami.

ZARZĄD OKRĘGU m. Łodzi ZBoWiD zawiadamia członków podopiecznych oraz sympatyków, że w związku z 15 rocznicą wyzwolenia Łodzi, w dniu 18 stycznia br., o godz. 19.30, w sali teatralnej MDK, ul. Moniuszki 4 a, odbędzie się uroczysta akademia. Zaproszenia można otrzymać w lokalu Związku, ul. Piotrkowska 211, w godz. 11—19.

ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO Oddział w Łodzi zawiadamia, że w czwartek, dnia 21 bm., o godz. 18, w sali PTE, ul. Piotrkowska 179, odbędzie się odczyt prof. W. Fabierkiewicza oraz koreferat prof. J. Mujżela na temat: „Prawo zmniejszających się przychodów i formy jego uniwersalizacji".

KLUB PRZY MIEJSKIM KOMITECIE STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO w Łodzi zawiadamia, że 18 bm., w lokalu Klubu, ul. Piotrkowska 78 — front, II piętro, o godz. 19, odbędzie się prelekcja nt. „Na 15-lecie oswobodzenia Łodzi", którą wygłosi prof. Roman Kaczmarek — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Wstęp wolny.

KLUB KOBIET Zarządu Łódzkiego LK zawiadamia, że 18 bm., o godz. 18, odbędzie się spotkanie towarzyskie w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1. W programie: „Sonety krymskie" A. Mickiewicza w wykonaniu najlepszych aktorów scen polskich, z muzyką S. Moniuszki (nagrania na płytach).

WIECZÓR WSPOMNIEŃ poświęcony 15 rocznicy wyzwolenia Łodzi organizuje Zarząd Dzielnicowy LPŻ Łódź-Śródmieście w dniu 18 bm., o godz. 18, w sali konferencyjnej Prez. RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104. Na zakończenie zostanie wyświetlony film pt. „Gość z zaświatów". Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje ZD LPŻ Łódź-Śródmieście, ul. Piotrkowska 53.

Z ŻYCIA ZMS. Z dniem 19 bm. wznawia swoją działalność Dyskusyjny Klub Filmowy przy KD ZMS Łódź-Górna. Klub przyjmuje zapisy członków oraz wydaje abonamenty uczestnictwa na m-ce styczeń i luty w Klubie Młodzieżowym „Pelikan" przy ul. Strzelczyka 29/33, w każdy poniedziałek i wtorek w godzinach 13—18.

Projekcje filmowe odbywać się będą we wtorki o godz. 18.

OKRĘGOWA RADA STUDENCKA ZMS i Wszechnica Uniwersytetu Robotniczego ZMS przystępują do organizacji kursu przygotowawczego do egzaminów wstępnych na studia politechniczne. W kursie może wziąć udział młodzież pracująca. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki, w godz. 17—20.30, w okresie od 10 lutego do 14 czerwca.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest posiadanie świadectwa maturalnego. Konieczne jest również zaświadczenie z miejsca pracy.

Pragnącym zapisać się na kurs przygotowawczy szczegółowych informacji może udzielić sekretariat Uniwersytetu Robotniczego ZMS, ul. Sienkiewicza 46 (gmach III Liceum Ogólnokształcącego, we wtorki, środy, czwartki i piątki, w godz. 17—21. (bz)

oszczędzaj w PKO

„LUNATYCY"

Nowy film prod. polskiej

O PROBLEMATYCE MŁODZIEŻOWEJ

Reżyser: Bohdan Poręba

Wykonawcy: Andrzej Nowakowski, Ludwik Pak, Andrzej Mrozek, Zofia Marcinkowska i inni

w kinie „WŁÓKNIARZ" od 18.I.1960 r.

269-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

NAJKORZYSTNIEJ można kupić i sprzedać place, domki, wille, gospodarstwa w Biurze Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość", Piotrkowska 39, tel 205-75. Solidna obsługa, dyskrecja 220 K

OGRODNICTWO 1,5 ha z zabudowaniami tanio sprzedam. Zgierz, Piątkowska 100 596 G

DOMKI jednorodzinne od 135.000 zł poleca do sprzedaży informacja, Marcina 15, m. 1a, oficyna 521 G

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

50% UDZIAŁU do taksówki „Warszawa" sprzedam. Marymarska 63 656 G

SAMOCHÓD osobowy — „Pobieda" sprzedam. Ul. Curie-Skłodowskiej 34

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam. Łódź, Towarowa 28 od ul. Wróblewskiego 460 G

SAMOCHÓD „P-70" nowy sprzedam. Tel. 325-86 od poniedziałku 601 G

MOTOCYKL „Jawa 175" sprzedam. Stan idealny. Próchnika 44—23 661 G

SAMOCHÓD marki „Syrena" sprzedam. Ul. Zachodnia 107, m. 3 672 G

PRZYCZEPĘ do motocykla „Jawa" 250 nowoczesną sprzedam. Oglądać w niedzielę, Piotrkowska 189 m. 11a 780 G

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „Manes" dobry odbior sprzedam tanio. Rewolucji 1905 r. 21, m. 5 666 G

MASZYNY: damską gabinetową „Singer" i Cyk-Cak — damską Pfaff — sprzedam. Limanowskiego 42—44 m. 20, II kl. 659 G

NA RATY sprzedam kołnierze: srebrzyste, niebieskie. Górska 21—5 (Stoki — przystanek przy szpitalu) 636 G

MASZYNĘ „Singer Simanco" gabinetową sprzedam Al. Kościuszki 22—79 prawa oficyna 626 G

PIANINA — fortepiany stroi, naprawia — ekspertyza. Korektor — stroiciel, Gulgowski, Łódź, Zachodnia 101 tel. 265-48. Uwaga! Instytucje — przelewem 602 G

FRAK sprzedam. Gdańska 44, m. 3b, prawa oficyna parter, tel. 331-36

KROSNA jedwabne nowoczesne — dwa sprzedam. Tel. 274-33, godz. 9—17 513 G

PIANINO sprzedam. Cena 8.000 zł, Zielna bl. P.P. I kl. m. 14 761-595 G

KROSNA mechaniczne i cewiarkę automatyczną — sprzedam. Ul. Narewska 27 (Rokicie) 723 G

MASZYNĘ saneczkową 9/10, igły „Dubiel" sprzedam. Łódź-Chojny, ul. Okręgowa 23 725 G

MASZYNĘ do szycia rękawiczek, sprzedam. Kasprzaka 4, m. 28 737 G

FORTEPIAN „Schröder" czarny, mały sprzedam. Główna 62—47, tel. 330-78

MŁYN kulowy, kompletnie urządzony do mielenia cementu, gipsu lub innych minerałów o wymiarach 1×5 metrów — sprzedam. Oferty Wytwórnia „Barwa" Dąbrowa Górnicza, Przybylaka 10

MASZYNĘ do produkcji kapronów na 264 igły — sprzedam. Wiadomość tel. 536-73

PIANINO sprzedam tanio Tel. 339-27 wieczorem

PIANINO zagraniczne krzyżowe, płyta metalowa sprzedam za 9.500 zł byle zaraz. Wiadomość, Piotrkowska 86, m. 3

LOKALE

SAMOTNY poszukuje w śródmieściu pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „507" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 507-584 G

GARAŻU poszukuję (okolica Placu Kościelnego, Bałuckiego Rynku, Młynarskiej). Tel. 519-58

KAWALERKĘ (Warszawa — śródmieście) zamienię na większe, najchętniej domek z ogródkiem w Tomaszowie Maz. Warunki do uzgodnienia. Oferty pisemne „93295" PAR Warszawa, Poznańska 36

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Zgłaszać się niedziela od godz. 16, Piotrkowska 136, I p. 724 G

GOSPOSIA solidna, samodzielna potrzebna. Świerczewskiego 25, m. 6. Referencje konieczne 760 G

POMOC domowa do 8-letniej dziewczynki potrzebna. Wiadomość Narutowicza 107—6 258 K

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 69, m. 48

POMOC domowa na stałe potrzebna. Piotrkowska 70, m. 13, tel. 212-22

NAUKA

MASZYNOPISANIA, stenografii lekcje indywidualne. Zgłoszenia, Piotrkowska 83—6, tel. 306-46 727 G

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi otwiera kursy dziewiarstwa maszynowego, szycia rękawiczek, wyrobu kwiatów sztucznych, wyrobu krawatów, radiotechniczny, gospodarstwa domowego, wyrób kołder, kapeluszy. Zapisy przyjmuje sekretariat ZDR, Łódź, Łąkowa 4, pokój 31, tel. 289-05. 531 G

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych dla elektryków, krawców, stolarzy, ślusarzy, hydraulików, cholewkarzy, szewców, radiotechników oraz spożywców organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmuje sekretariat ZDR, Łódź, Łąkowa 4, pokój 31 248 K

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi. Zapisy przyjmują ośrodki: Piotrkowska 24 i 69, Andrzeja Struga 4, Przybyszewskiego 12, D.K. — Bałuty, Zgierska 71 oraz w Zgierzu Zw. Inwalidów, ul. 17 Stycznia 22

ZAPISY Dorosłych i Młodzieży do grup oddzielnych na kursy początkowe i zaawansowane angielskiego, niemieckiego, francuskiego, esperanto przyjmują ośrodki TWP Piotrkowska 68, Struga 24 godz. 17—19, telefon 301-04 105 k

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8—20 tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów amatorskich przy śpieszonych w każdą sobotę 256 K

LEKARSKIE

Dr JADWIGA Anforowicz specjalista weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8 226 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4 449 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—9, 16—19, Piotrkowska 14 424 G

ZGUBY

DNIA 14.I. 1960 r. zaginął pies pekińczyk (biało-beż) okolica Placu 9 Maja. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Żeligowskiego 46, tel. 273-67 763 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o brzmieniu „Pracownia Bielizny Męskiej A. Latek i M. Florjanowicz Łódź, Pl. Wolności 12" 762 G

16.I. 1960 R. pomiędzy godziną 16.30—17 zostawiłem w taksówce marki „Warszawa" teczkę z dokumentami, pieczątkę i pieniądze. Znalazca proszony jest o zatrzymanie pieniędzy a zwrot dokumentów tel. 389-34 783 G

RÓŻNE

SUKNIE ŚLUBNE, wieczorowe, pelerynki, kapki, welony poleca wypożyczalnia Łódź, Piotrkowska 134 22266 G

SUKNIE wytworne ślubne, balowe, wizytowe, kapki, pelerynki wypożyczamy, Piotrkowska 253

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje Piotrkowska 19, poprzeczna oficyna parter. Wojciechowski 276 G

FRYZJER damski „Tadeusz" z Al. Kościuszki 41 przystąpił do pracy z dniem 11 bm. 1960 r. w firmie „Bogdan", Piotrkowska 177, tel. 391-19 232 G

KOŁNIERZE i skóry z lisów sprzedaje hodowca. Zachodnia 23b, m. 35 (bloki, front, II klatka I p.) od godz. 15 22954 G

GARAŻ dla SAMOCHODU

„WARSZAWA"

(teren śródmieście)

wynajmie względnie poszukuje w dzierżawę

Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego

w Łodzi, ul. Piotrkowska 67

Wiadomość tel. 234-53 i 226-51.

266-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO księgowego zatrudni od zaraz Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Warszawie, ul. Świętokrzyska 31-33. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz kilkuletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach przemysłowych i usługowych. Wynagrodzenie ryczałtowe. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. Zgłoszenia na piśmie przyjmuje dział kadr i szkolenia. 226-K

INŻYNIERÓW, techników ogrzewników, majstrów instalatorów do robót ciepłowniczych oraz technika-mechanika do kontroli technicznej natychmiast zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Łódź, ul. Lutomierska 32-34. Podania wraz z życiorysem przyjmuje dział organizacyjno-prawny pok. 22. 219-K

KIEROWNIKA sekcji kontroli i analizy w dziale głównego księgowego oraz kierownika działu planowania zatrudnienia i organizacji pracy poszukuje Zakład Produkcyjny Przemysłu Metalowego. Wymagane wyższe wykształcenie oraz długoletnia praktyka zawodowa. Oferty pisemne „265" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 265-K

EKONOMISTĘ-kosztowca z wyższym wykształceniem, posiadającego 3 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym, względnie ze średnim wykształceniem, posiadającego 7 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym oraz magazyniera ze średnim wykształceniem i 2-letnią praktyką magazynową przyjmie Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych w Łodzi, ul. Wólczańska 223. Oferty przyjmuje dział kadr. 264-K

Dnia 15 stycznia 1960 roku po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami zmarł, przeżywszy lat 61

Ś. † P.

MARCIN MATYJEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 stycznia br. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Wróblewskiego 122 na cmentarz parafialny na Retkini, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI, SIOSTRY i RODZINA.

772-G

Kol. HENRYKOWI LEWANDOWSKIEMU członkowi Rady Nadzorczej wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODST. ORGAN. PART. oraz ZAŁOGA SPÓŁDZIELNI PRACY im. PAWŁA FINDERA w Łodzi, ul. Piotrkowska 170

762-K

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO	316-82
Pryw. Pogot. Dziec.	309-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Most", g. 19.15 „Niebieska komedia"; 18.I. nieczynny

TEATR im. JARACZA (w sali ŁDK, Traugutta 18) nieczynny; 18.I. g. 19 „Świerszcz za kominem"

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11 i 16 „Dzieci pana majstra" (wid. zamkn.), 18.I. g. 17.30 „Pąsowa suknia"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 11, 15, 18 (wid. zamknięte); 18.I. wid. zamknięte

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11 „Księżycowy pantofelek", g. 19.15 „Dziewczęta z fotografii"; 18.I. g. 19.15 „Rozwiedźmy się"

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 11 i 15 „Za siedmioma górami", (przedst. zamknięte), g. 19.30 „Błękitny patrol" — (dozw. od lat 18); 18.I. nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w operze"; 18.I. g. 19.15 „Bal w operze"

TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 15.30, 19.30 „Fircyk w zalotach"

OPERA (Więckowskiego 15) g. 11 „Cyrulik sewilski"; 18.I. g. 16 „Gizella", g. 19.15 „Cyrulik sewilski"

muzea

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 10—16

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11—18

* * *

ZOO — czynne g. 9—16

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—16

WYSTAWY

CZYTA (Piotrkowska 102) Wystawa teki graficznej m. Łodzi, czynna g. 11—18

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ostatnie akordy" prod. USA panorama dozw od lat 18 g 10, 12.30, 15 17.30, 20; 18.I. program i godziny jak wyżej

CO? Gdzie? KIEDY?

POLONIA (Piotrkowska 67) „Ojciec narzeczonej" prod. USA. dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 18.I. program i godziny jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) „Zobaczymy się w niedzielę" prod. polskiej, dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 18.I. program i godziny jak wyżej

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Dzieje miłości" — prod. franc., dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45; 18.I. „Lunatycy" prod. polskiej, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Łowcy tygrysów" prod. radz., dozw. od lat 10, g. 10, 12, 14, 16 „Na wschód od Edenu" prod. USA, dozw. od lat 16, panorama, g. 16, 20.15; 18.I. program i godziny jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 176) „ZOO" g. 11, „Okno na podwórze" prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15; 18.I. „Okno na podwórze" g. (15.45 seans zamknięty), 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 68) „Niemowlę na manewrach" prod. ang., dozw. od lat 12, g. 13, 15, 17, 19; 18.I. Program jak wyżej, g. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) g. 11.30. „Anaconda", „Wujaszek Jacinto" prod. hiszp. dozw. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20; 18.I. program jak wyżej

ROMA (Rzgowska 34) „Wesołe miasteczko" g. 10, 11, „Cafe pod Minogą" prod polskiej, dozw. od lat 12, g. 12, 14, 16, 18, 20; 18.I. „Cafe pod Minogą" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Szantaż" prod. NRF, dozw. od lat 18, g. 10, 16, 18, 20; 18.I. g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Prawo jest prawem" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 14 „Wizyta premiera Chruszczowa w USA" prod. radz., dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20; 18.I. „Wizyta premiera Chruszczowa w USA" g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Tajemnicza grota" prod. ang., dozw. od lat 10, g. 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30 18.45, 20; 18.I. program i godziny jak wyżej

DKM (Nawrot 27) g. 11 „Miś Bimbo" g. 15, „Mały bohater", „Fatima" prod. radz., dozw od lat 16, g. 17, 19; 18.I. nieczynne

GKO (Tuwima 34) „Gdzie jest misio" g. 16, 17; 18.I. nieczynne

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) Program dla najmłodszych: „Mały wysiłek, duża korzyść", „Bez pracy nie ma kołaczy", „Koza i lew", „Nie można wszystkim dogodzić", „Prezent urodzinowy" g. (10 seans zamknięty) 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Gwiazdy" dozw. od lat 16, prod. NRD-bułgarskiej, g. 18, 20.15; 18.I. „Gwiazdy" g. 9.30, 11.45, 14, 18, 20.15. Program dla najmłodszych, jak wyżej, g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dopóki jesteś ze mną" prod. NRF, dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45 18.I. program i godziny jak wyżej

PIONIER (Franciszkańska 31) „Zaczarowana studnia" g. 12, „Postrach kobiet" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15; 18.I. „Postrach kobiet" g. 15.45, 18, 20.15

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Maskotka" prod. ang., dozw. od lat 10, g. 14, 16, 18, 20; 18.I. nieczynne

POKÓJ (Kazimierza 6) „Kotek Napłotek" g. 12 „Miłość po południu" — prod. USA, dozw. od lat 18, g. 15, 17.30, 20; 18.I. „Miłość po południu" g. 15, 17.30, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Świniarek" godz. 11, „Pan Anatol szuka miliona" prod. polskiej, dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30; 18.I. „Pan Anatol szuka miliona" g. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD (Rzgowska 2) „Marynarz z Komety" prod. radz., dozw. od lat 12, g. 11, 16, 18, 20; 18.I. g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Louis Armstrong" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 17, 19; 18.I. „Tańczące molo" prod. ang., dozw. od lat 14, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Leniwy kowal" g. 11, „Kobieta w oknie" — prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15; 18.I. „Kobieta w oknie" g. 15.45, 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Tajemnica domu towarowego" prod. radz., dozw. od lat 7, g. 12, „Eskadra Nietoperz" prod. NRD. dozw. od lat 18, g. 15, 17, 19; 18.I. nieczynne

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Swawolne kaczorki" g. 12, „Zemsta zza grobu" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 15, 17.15, 19.30; 18.I. „Louis Armstrong" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 17.15, 19.30

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16

APTEKI

17.I.

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b

18.I.

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67

AS Al. Kościuszki 43 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Polesie — Szpital im. Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5); Śródmieście i Widzew — Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); Górna oraz pacjentki należące do poradni „K" przy ul. Sędziowskiej — Szpital im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Bałuty (pozostała część) Szpital im. H. Jordana (ul. Przyrodnicza 7).

17.I.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

Laryngologia dziecięca: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

18.I.

Chirurgia: Szpital I Kl. Chirurgiczna, ul. Wigury nr 19

Interna: Szpital im. dr Sonenberga, ul. Pieniny 30 (Stoki)

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia dziecięca — Szpital PSK nr 4, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic, czynne w godz. od 19—22:

Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80

Chojny — Lecznicza 6, tel. 427-70

Ruda — Piotrkowska 269, tel. 406-55

Bałuty — Łagiewnicka 36, tel. 538-79

Staromiejska — Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Polesie — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37

Dziś spotkanie bokserskie
Gwardia - PAFAWAG
Decydują się losy wejścia do I ligi

Dziś o godz. 11 w Pałacu Sportowym w Łodzi rozegrany zostanie wyjątkowej wagi mecz bokserski między Gwardią a Pafawagiem z Wrocławia.

Dzisiejszy mecz będzie chyba najciekawszym spotkaniem jakie widzieliśmy z serii spotkań rozegranych przez Gwardię w meczach ligowych.

Ze względu na to, że stawka tego spotkania jest wyjątkowo wysoka, należy apelować do zawodników, by wykazali maksimum ambicji i pokazali nam boks w dobrym wydaniu.

Nie zapominajmy, że pierwsze spotkanie rozegrane we Wrocławiu zakończyło się zwycięstwem Pafawagu 12:8. Chcemy wierzyć, że uda się rewanż naszym pięściarzom, ale z drugiej strony zachowując całkowitą obiektywność powitajmy, serdecznie, jak przystało na prawdziwych sportowców naszych przeciwników w czasie prezentacji na ringu.

Bardzo interesująco przedstawia się statystyka drużyny Gwardii obejmująca mecze pierwszej rundy. Otóż w sumie walczyło 13 pięściarzy. Wywalczono 21 zwycięstw. Zanotowano jeden nokaut. Dwa spotkania zakończyły się przez techniczne KO i jedno przez poddanie zawodnika przez sekundanta. Było 5 werdyktów remisowych i jeden walkower. Żeby wyczerpać całkowicie tę statystykę podaną nam przez p. Golańskiego, zanotujmy, że udzielono aż 21 napomnień.

W drużynie Pafawag walczyło w pierwszej rundzie 14 pięściarzy i odniesiono 16 zwycięstw. Napomnień było znacznie mniej, bo tylko — 9.

A teraz przypomnijmy sobie jak przedstawia się aktualna tabelka rozgrywek:

1) Gwardia	9:3	74:46
2) Pafawag	8:4	66:54
3) Zawisza	6:6	61:59
4) Hutnik	6:6	56:64
5) Gwardia Warsz.	4:8	55:63
6) Avia	3:9	48:72

Dla jeszcze lepszego przeanalizowania tabelki podajemy, że prócz meczu Gwardii z Pafawagiem odbędą się jeszcze dwa mecze, a mianowicie Hutnik — Gwardia War. i Avia — Zawisza.

Po meczach tych zmieni się niewątpliwie układ tabelki. Chcemy wierzyć, że jeżeli chodzi o Gwardię to zatrzyma ona pozycję leadera (n).

Będziemy oklaskiwać doskonałych łyżwiarzy Węgier
Mistrzowie świata na lodzie

M. Nagy — dwukrotna mistrzyni Europy i zdobywczyni brązowego medalu olimpijskiego — oraz G. Vida, akademicki mistrz świata.

Niejeden już raz mieliśmy możność przekonania się, że popisy łyżwiarskie i występy zagranicznych rewii lodowych cieszą się w Łodzi ogromnym zainteresowaniem.

Łodzianie lubią przychodzić do Pałacu Sportowego, by podziwiać piękno tańca i akrobatykę na łyżwach.

Teraz nadarza się jeszcze jedna okazja, by móc skorzystać z oglądania rewii, która przyjedzie do Łodzi. Będzie to jedna z najlepszych rewii lodowych w Europie. Uczestnikami rewii są między innymi medaliści olimpijscy i mistrzowie Europy.

Na wyróżnienie zasługuje M. Nagy — dwukrotna mistrzyni Europy i zdobywczyni brązowego medalu olimpijskiego, G. Vida — akademicki mistrz świata, E. Jurek — akademicka mistrzyni świata i wielokrotna mistrzyni Węgier.

Rewię węgierską podziwiać będziemy w Łodzi w dniach od 30 bm. do 3 lutego.

Bilety w przedsprzedaży, są do nabycia w „Orbisie", ul. Piotrkowska 65 i 292, przy Pl. Wolności 6 oraz w Sport-Tourist, ul. Piotrkowska 131. Bilety zbiorowe nabyć można w sekretariacie hali sportowej w godz. od 9 do 15. Bilety są w cenach od 10 do 20 zł.

Przez kilka więc dni będziemy mieli w Łodzi piękne widowisko o charakterze artystyczno - sportowym. (n)

Komunikat „totka"

Ze spotkań, objętych zakładami Totalizatora Sportowego, nie odbył się jeden mecz: Bolton — Luton, który z powodu złego stanu boiska, został przełożony. W pozostałych 12 spotkaniach padły wyniki:

Burnley — Chelsea	2:1
Fulham — Everton	2:0
Leeds — West Ham	3:0
Leicester — West Bromwich	3:0
Manchester U. — Birmingham	2:1
Nottm. Forest — Blackpool	0:0
Preston — Newcastle	1:2
Sheffield Wed. — Blackburn	3:0
Tottenham — Arsenal	3:0
Wolves — Manchester City	4:2
Aston Villa — Bristol Rovers	4:1
Portsmouth — Brighton	2:2

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 17 STYCZNIA BR.

SIATKÓWKA. Finał mistrzostw juniorów i juniorek okręgu łódzkiego. Od godz. 9.30 w sali przy ul. Zakątnej 82 grają męskie drużyny: MKS Polesie — MKS Vis i Start — Lechia (Tomaszów) oraz zespoły żeńskie Orlęta — MKS Julianów i MKS MDK — ŁKS. Od godz. 16.30 spotkania drużyn męskich: MKS Vis — Lechia (Tomaszów) i MKS Polesie — Start oraz zespołów żeńskich: MKS MDK i MKS Orlęta — ŁKS.

HOKEJ. Włókniarz — ŁKS Ib mistrzostwo klasy A, godz. 11 na lodowisku przy Al. Unii 2.

BOKS. Gwardia — Pafawag II liga godz. 11 w Pałacu Sportowym.

SZERMIERKA. Dalszy ciąg zawodów eliminacyjnych klasy C okręgu łódzkiego. Floret męski godzina 9 w sali Gwardii, ul. Główna 17, a floret żeński w sali AZS Politechnika, ul. Wólczańska 171, godz. 9.

Dziś kulig w ZOO

Korzystając z doskonałych warunków śnieżnych dyrekcja Łódzkiego ZOO organizuje w dniu dzisiejszym dla dzieci i młodzieży kulig w ogrodzie od godz. 10 do 15.

Dla najmłodszych dzieci jeden zaprzęg będą ciągnęły kucyki. Dla starszych, w celu przeżycia większych emocji, do zaprzęgu użyte zostaną konie.

Spodziewając się znacznej frekwencji, dyrekcja ZOO w sali miejscowego kina zorganizowała bufet, gdzie będzie się można napić gorącej herbaty i kupić coś do zjedzenia. (s)

Koszykarze KS Dukla (CSR) zmierzą się z reprezentacją Łodzi

Koszykarze łódzcy organizują z okazji XV-lecia wyzwolenia miasta międzynarodowy mecz. Przeciwnikiem reprezentacji Łodzi w tym spotkaniu będzie zespół KS Dukla (CSR Praga).

Jak wiemy zespół czechosłowacki reprezentuje wysoki poziom, notowany jest bowiem jako trzeci w lidze koszykówki CSR. Z jego szeregów czterech zawodników należy do reprezentacji kraju.

KS Dukla rozegra na terenie Polski cztery spotkania, przy czym Łódź pierwsza będzie go gościła, następnie ujrzy go Warszawa oraz Wrocław.

Reprezentację Łodzi oparto na ligowych zespołach ŁKS i Społem, a w skład jej powołano następujących koszykarzy: Skrzeczkowski, Kwapisz, Maciejewski, Dąbrowski, Kłos, Jabłoński, Kargul, Szmidt, Zadrożny, Szczeciński, Pytlarczyk, Gołębiowski. Trenerem zespołu jest p. Kulesza.

Mecz KS Dukla — Łódź odbędzie się we wtorek 19 bm. w sali MDK o godz. 19, a na sędziów poproszono łódzkich arbitrów klasy międzynarodowej pp. Przygońskiego i Raczyńskiego (k).

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 17 STYCZNIA
PROGRAM I

9.05 Fala 56. 9.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym audycja słowno-muzyczna pt. „Legenda o Sawie i piosenka o Warszawie". 10.00 Radiowy magazyn wojskowy. 10.30 „Przeglądy i pogłądy" — przegląd prasy młodzieżowej". 11.00 „Przekrój muzyczny tygodnia". 11.25 Muzyka rozrywkowa. 11.42 Magazyn nowości technicznych. 12.04 Wiadomości. 12.20 „Powrót Bednara" — fragm. pow. 12.50 „Pieśni o Warszawie". 12.45 Z cyklu „Niezapomniane stronice" — „Warszawa wzięta" — fragm. pow. 13.15 Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego. 13.45 „Zielony magazyn". 14.00 „Niedziela na wsi". 15.00 Z życia Związku Radzieckiego. 15.30 „Układamy wszyscy program muzyczny. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Z Lipari nikt jeszcze nie uciekł" — słuchowisko. 17.20 Wyniki Toto-Lotka. 17.21 Muzyka tan. 18.00 Wiadomości. 18.50 „Wesoły kramik". 19.05 Polskie i radzieckie pieśni żołnierskie. 19.30 Muzyka tan. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 G. Bacewicz: „Przygoda króla Artura" — opera radiowa. 22.00 „Proszę mówić — słuchamy". 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.50 Radioproblemy. 9.00 (Ł) Koncert życzeń — część I. 9.25 Kronika studencka. 9.40 (Ł) Koncert życzeń — część II. 10.20 Felieton literacki. 10.30 „Nowe nagrania". 11.00 Z cyklu „Wybrane nowele" — nowele A. Czechowa „Syrena" i „Album". 11.30 Słuchamy muzyki ludowej z okolic Warszawy. 11.55 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 12.04 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Co sądzą o tym naukowcy?" 13.30 Audycja literacka. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.45 (Ł) Muzyka tan. 16.00 (Ł) „Popołudnie przy czarnej kawie". 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.20 „Zgaduj-Zgadula". 18.50 Kuspiński: „Wesele w Ojcowie". 19.00 Wiadomości. 19.05 Dwa walce Jana i Józefa Straussów. 19.20 „Wymarzone spotkanie" — słuchowisko. 20.00 (Ł) „Trzy tysiące metrów taśmy" — aud. 21.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.40 Gra wrocławski kwintet rytmiczny PR. 24.00 Muzyka różnych narodów — ZSRR. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.55 Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów skoków narciarskich w Szczyrku (K).
14.00 „Miasto nieujarzmione" film fab. prod. polskiej (W).
16.30 Program dla dzieci starszych: 1) Kronika aktualności. 2) Detektyw Guziczek (W).
17.00 „Młodzieżowy klub telewizyjny (W).
17.35 PKF (W).
17.45 Estrada poetycka „Warszawa wyzwolona", układ Andrzeja Piotrowskiego. Reż. Olga Lipińska (W).
18.15 Dziennik telewizyjny (W).
19.00 „Twórcy muzycznego 15-lecia" (W).
19.20 Teleturniej „Szukamy ludzi z wyobraźnią" program ogólnopolski z Łodzi (Ł).
20.30 „Włóczęga milioner" film fab. prod. franc., dozw. od lat 16 (W).

PONIEDZIAŁEK, 18 STYCZNIA
PROGRAM I

7.00 Dziennik poranny. 7.25 Poranna muzyka rozrywkowa. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla klas I i II z cyklu: Jan Strauss: „Bal absolwentów" — „Zgadywanki - malowanki". 9.20 — suita baletowa. 10.00 Duety instrumentalne. 10.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. Rozgłośni Śląskiej PR. 11.00 „Janosikowa dziewczyna" — fragment „Legendy Tatr". 11.30 „Rodzice a dziecko". 11.35 Koncert młodych solistów gruzińskich, którzy gościli w Polsce latem 1956 r. 12.04 Na swojską nutę. 12.24 Wesołe piosenki. 12.35 Pogadanka filozoficzna. 12.45 Pieśni w wyk. Jerzego Karolusa. 13.00 Muzyka dla wszystkich. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać". 14.25 Utwory rozrywkowe kompozytorów radzieckich. 14.45 Radiostacja harcerska. 15.05 Grają zespoły rozrywkowe: George'a Piklera i „Trzy Słońca". 15.30 „U przyjaciół" — aud. sł.-muz. 16.00 Wiadomości. 16.05 Porady praktyczne dla kobiet. 16.20 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 16.45 „Ewa i księżyc". 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 17.30 Felieton. 17.42 Nagrody rzeczowe „Toto-Lotka". 17.45 Radiorekłama. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż literacki. 18.25 Magazyn muzyczny. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Klub 6" — „Świąteczny dyżur" — słuchowisko. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 F. Rybicki: „Krakowiaki" — fantazja na orkiestrę. 20.40 Reportaż. 21.00 Odtworzenie koncertu symfonicznego z dnia 22.10. 1959 r. z festiwalu „Settimans Musicali di Ancona — 1959". Felieton literacki (w przerwie koncertu). 22.38 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

6.30 Dziennik poranny. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Radiorekłama. 7.15 Lehar: Wiązanka z operetki „Wesoła wdówka". 7.30 Dziennik poranny. 8.30 Wiadomości. 8.45 Muzyka operowa. 9.10 „Melodie dla Ciebie" gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 9.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 10.00 Poranny koncert kameralny. 10.30 Audycja literacka. 11.00 Mozaika muzyczna. 11.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 12.04 Wiadomości. 12.15 (Ł) Audycja dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.10 Fala 56. 15.30 Dla dzieci gawęda z cyklu: „Obrazki ze świata". 15.50 Offenbach: Wiązanka melodii z opt. „Życie paryskie". 16.05 (Ł) Gra zespół jazzowy Jerzego Matuszkiewicza. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci. 16.35 (Ł) Audycja aktualna. 16.55 (Ł) „O muzyce i muzykach — tylko dla dorosłych" — aud. słowno-muz. 17.35 (Ł) Komentarz. 17.45 (Ł) Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Komunikat „Toto-Lotka". 18.20 (Ł) Chwila muzyki. 18.00 (Ł) Utwory organowe Dietricha Buxtehude i Cezara Francka gra Mirosław Pietkiewicz. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Co się wam najbardziej w tej audycji podoba?" 19.35 Melodie taneczne. 19.45 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry ŁRPR pd. Henryka Debicha. 20.25 „Od A do Z" — Encyklopedia artystyczna. 20.40 Koncert chóru a Capella PR w Krakowie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra orkiestra taneczna Eddie Barcleya. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Z cyklu: „Wieczory antyczne" — „Pijatyka albo Lapitowie" — dialog. 22.45 Fr. Schubert: Kwintet A-dur op. 114 „Pstrąg". 23.20 Muz. tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.15 Wszystkie dni tygodnia (Ł).
18.45 Rozmowa o filmie „Lunatycy" (W).
19.00 „Eureka" — magazyn popnaukowy (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
19.50 „Songi i wiersze" — Bertolda Brechta. Estrada poetycka (W).
21.30 Ostatnie wiadomości. (W).
16.30—17.00 Przerwa.

Grażyna Woysznis-Terlikowska (13)

morderca jest wśród nas

W mieszkaniu znanego autora Maurycego Doriana z okazji 50-lecia jego pracy pisarskiej odbyło się przyjęcie, podczas którego — po kolacji towarzystwo zaczęło bawić się w „prokuratora".

W czasie zabawy tej zamordowany został jednak istotnie gospodarz — Maurycy Dorian. Prokurator Morski przystąpił energicznie do śledztwa. Z kolei przybywa porucznik Skoczylas z Wydziału Śledczego MO. Prowadzi on z prokuratorem Morskim rozmowę na temat zebranych gości — a między innymi doktora Hałabudy.

— Może źle określiłem to jako „zatarg". Widzi pan, Dorian w przystępie szczerości powiedział mi, że kiedyś, gdy byli obaj młodzi bardzo skrzywdził doktora Hałabudę, który tak boleśnie tę krzywdę odczuł, że... no cóż, powiem otwarcie: doktór Hałabuda zaczął nadużywać alkoholu, i ze świetnego chirurga na jakiego się zapowiadał, spadł do rzędu zwykłego lekarza, któremu powierzano łatwiejsze tylko operacje.

— W jaki więc sposób doktór mógł być mianowany kierownikiem wielkiego oddziału chirurgicznego, jeśli, jak pan prokurator mówi, pił?

— No, to były dawne dzieje. O ile dobrze zrozumiałem, sprawa wyglądała tak, że doktór Hałabuda miał stosunkowo krótki okres, kiedy pił, wystarczająco jednak długi, aby złamać sobie wspaniale zapowiadającą się karierę. Mieszkał przed wojną i pracował gdzieś na prowincji. Maurycy Dorian mówił mi, że usiłował nawiązać z nim stosunki, zwłaszcza, że jak się wyraził przyczyna ich sporu przestała istnieć. Hałabuda był jednak zbyt rozżalony i do wznowienia przyjaźni nie doszło. Po wojnie, jak już mówiłem, doktór pracował we Wrocławiu. Myślę, że musieli się w końcu pogodzić, jeśli Maurycy tak zabiegał o ulokowanie go na odpowiedzialnym stanowisku w Warszawie, a Hałabuda na to się zgodził. Sądzę, że Maurycy pragnął w ten sposób naprawić krzywdę, którą kiedyś doktorowi wyrządził.

Skoczylas podkreślił w swym notesie nazwisko Hałabudy. Napisał słowo „krzywda" i postawił znak zapytania.

— Panie prokuratorze, nie mówiliśmy jeszcze o gosposi.

— O Janowej? Znam ją od wielu lat. Bardzo interesująca postać.

— Czy mam to rozumieć jako wskazówkę w prowadzeniu śledztwa?

Prokurator uśmiechnął się.

— W gorącej wodzie pan kąpany, poruczniku.

Skoczylas zaczerwienił się z lekka. Przy tym spokojnym, doświadczonym prawniku czuł się niemal, jak uczeń przy profesorze. Morski panuje nad sytuacją, do której nie dorasta młody oficer. Porucznik pożałował przez moment, że nie ma tu kapitana Zabłockiego. W następnej jednak sekundzie poczuł przypływ irytacji, zarówno na samego siebie, jak i na tego dobrze wychowanego, świetnie ubranego prokuratora, a jeszcze w następnej chęć, aby zaimponować mu i samodzielnie odkryć zabójcę. „Dziecinne myśli" — skarcił sam siebie. „Trzeba uważnie słuchać i wyciągać wnioski ze wszystkiego, co mówi Morski".

— Janowa — mówił Morski — pracuje w tym domu od bardzo dawna. Ogromnie przywiązana do Doriana, jednocześnie gorszyła się bardzo jego flirtami.

— Myślałem — zauważył porucznik — że Maurycy Dorian był już w tym wieku, kiedy mężczyzna przestaje interesować się kobietami.

— O, nie. Był pod tym względem ciągle jeszcze młody. Zawsze miał duże powodzenie, nawet w ostatnich czasach. Demonstracje Janowej przyjmował pobłażliwie. Miał ogromne poczucie humoru, bawiło go to. Żartował, że jest o niego zazdrosna. Kto wie, może tak i było? Kiedy wspomniałem panu, że uważam Janową za interesującą osobę, miałem na myśli, że jest to kobieta na pewno obarczona jakimiś urazami i kompleksami. Zwykle bardzo skupiona, małomówna, uparta, miewa okresy ponurych nastrojów, w których rzeczywiście trudno z nią wytrzymać.

Porucznik notował. Zadał następne pytanie:

— Jak pan sądzi, panie prokuratorze, czy zabójca Maurycego Doriana i sprawca wypadku na górze, to ten sam człowiek?

Morski wzruszył ramionami.

— Nie mam wyrobionego na ten temat poglądu. W momencie popełnienia zabójstwa byłem, jak panu wiadomo, w sąsiednim pokoju. Kiedy zaś zgasło światło, rozmawiałem z Aneta Dorian. Zanim zeszliśmy na dół, musiała się rozegrać ta sprawa na górze. Nawiasem mówiąc, panie poruczniku, może by się dowiedzieć co tam słychać? Co powie teraz lekarz?

— Słusznie. Zaraz tam pójdę. Czy pan prokurator zechce na mnie zaczekać? Chciałbym jeszcze o coś zapytać.

Morski skinął głową, a porucznik Skoczylas wyszedł. Przez szklane drzwi, wiodące do pokoju, w którym zabito Doriana, widać było sylwetki funkcjonariuszy śledczych, którzy mierzyli i fotografowali pokój, robili odciski śladów.

Porucznik pojawił się z powrotem.

— Lekarz milicyjny twierdzi — oznajmił — że niebezpieczeństwo nie istnieje. W ogóle nie istniało. Cios był silny, ale, zdaje się, zadany w celu ogłuszenia, a nie zabicia. Ponieważ ofiarę wypadku uderzono karafką od wody, która ma twarde szkło, więc rany od odprysków spowodowały silne krwawienie i utratę przytomności. Lekarz mówi, że za jakąś godzinę będzie można zacząć przesłuchanie.

— Bardzo dobrze. A teraz, poruczniku, chciał mnie pan jeszcze o coś zapytać?

— Tak. O tego młodego pisarza.

— O Marka? Ciekawy pisarz.

— Wspaniały talent! — powiedział z entuzjazmem porucznik. — Dwa razy przeczytałem jego „Koszmary". Wprawdzie człowiek ma chęć powiesić się po tej lekturze, ale...

Urwał. Do diabła, przecież prowadzi śledztwo, a nie dyskusję o literaturze. Spod oka spojrzał na prokuratora, ale Morski, który właśnie strząsał popiół z papierosa, miał poważny wyraz twarzy i nie robił wrażenia kpiącego. Podniósł oczy na Skoczylasa.

— Ma pan rację — przyznał. — Chłopak ma rzeczywiście ogromny talent, ale ja osobiście wolę innego typu literaturę.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Red ,uje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-..., łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 80, czynne do 15.30, sob ta do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96

R-3 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier: druk. mat. 50 g.